

# REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ ŚRODA, 19-GO GRUDNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 349

## Za co skonfiskowano „Republikę”.

Wczorajsza „Republika” oraz inne pisma zostały skonfiskowane przez władze administracyjne z powodu umieszczenia wiadomości o morderstwie b. p. Króla i o akcji policyjnej, mającej na celu odszukanie zbrodniarza. Sądźmy, że nie jest wiadomością niepokojącą, że policja szuka zbrodniarza, że nawet szuka energicznie. O wiele bardziej niepokojące byłoby, gdyby pisano, że zbrodniarza nie ma, że spaceruje sobie bezkarnie i w każdej chwili może powtórzyć swój krwawy czyn...

Skoro nie skonfiskowano tedy pism za rozpowszechnianie niepokojących poglądów, w takim razie uczyniono zapewne użytek z artykułu dekretu prasowego, gdzie jest mowa o zakazie drukowania treści akt karnych. Nie będziemy w tej chwili zajmować się analizą tego przepisu. Szersze albo węższe komentowanie go musi doprowadzić do wniosków zgoła sprzecznych, można bowiem i takie wysnuwać konsekwencje, że prasie nie wolno podać zwykłej wiadomości o dokonanej kradzieży. Wszak i w tych wypadkach zakłada się akta sprawy karnej, a już sam opis faktu należy do treści akt. Naturalnie, takie komentowanie jest niezgodne ze zdrowym rozsądkiem.

Ponieważ jednak z pewnością chcemy wszyscy być z logiką i ze zdrowym rozsądkiem w porządku, przeto nie będziemy komentować w ten sposób prawa i ograniczymy się do wykładni, że nie wolno drukować rzeczy, będących tajemnicą śledztwa. Nie wolno tedy drukować brzmienia ani treści, ani zeznań świadków, ani zeznań oskarżonego, ani protokołów oględzin i t. p.

Przepisy prawa karnego jednak rozszerzającej wykładni nie podlegają i dla tego nie jest karalne, ani nie może być prześladowane drukowanie jakichkolwiek bądź innych faktów, ani opinii, które nie są zaczerpnięte z aktów. Wolno np. każdemu prywatnemu człowiekowi prowadzić nawet śledztwo na własną rękę, a tembardziej wolno mu wyrazić swoje przypuszczenia.

Co skonfiskowano we wczorajszej „Republiki”?

Jeden ustęp, dotyczący sprawy mordu nie został skonfiskowany i z niego właśnie łatwo jest odczytać odpowiedź.

W rozmowie z jednym z kierowników policji uzyskaliśmy zapewnienie, że to wszystko, co mówią o sprawie, wszystkie kursujące wersje są absolutnie nieprawdziwe, czysta prawda bowiem jest i bardziej sensacyjna i bardziej skomplikowana. Wynika stąd, że to co wczoraj pisma podawały, nie jest prawdziwe, a więc nie stanowi również treści aktów. Skoro tedy skonfiskowane zostały rzeczy, których nie ma w aktach, to dlaczego uczyniono to na podstawie przepisu o zakazie drukowania treści aktów? Dlaczego, zresztą, konfiskuje się artykuł, który wprawnej, dopuszczalnej formie prostuje rozliczne fantastyczne wersje, rozsiewane po mieście?

Rzecz nie jest świeża — datuje się oddawna. Pewne władze stoją na stanowisku, że wtrącanie się prasy do

spraw karnych dezorientuje śledztwo. To jest też pogląd, ale dość oryginalny i na całym świecie mający minimalne wzięcie. Cała światowa prasa pisze i to bardzo obszernie i wyczerpująco o wypadkach dnia, o wszystkich wielkich przestępstwach, dokonywanych w stolicach Europy i jakoś wcale policja londyńska, berlińska, paryska nie pracuje przez to gorzej.

A czy inaczej było zawsze w Polsce? My znamy wypadki, że właśnie prasa, idealny aparat informacyjny dla szerszego ogółu, współdziała z wymiarem sprawiedliwości... Naturalnie, może się zdarzyć i uchybienie, może zaistnieć

wyjątkowy wypadek, że przedwcześnie podana wiadomość sploty przestępcę. To są jednak rzadkie wypadki, aby zbrodniarze, jak wielcy politycy, kierownicy swemi czynami wedle wskazań prasy i opinii. Przestępcy mają swoje drogi i policja powinna je znać lepiej, aniżeli drogi, którymi chodzą sprzedawcy gazet...

Na ten temat trwa obecnie dyskusja w Warszawie, z okazji tajemniczego mordu w parku Belwederskim. I oto „Kurjer Poranny” pisze słusznie:

„Tomaczone nam niejednokrotnie, że tajemnica śledztwa nie pozwala na odsłonięcie szczegółów, że ogłaszanie

tych lub innych faktów w prasie może przynieść śledztwu szkodę.

Nie słyszeliśmy jednak dotychczas, aby informacje o przebiegu wypadków kryminalnych mogły kiedykolwiek narazić na szwank śledztwo, aby kiedykolwiek mogły spaczyć raz uakreślona lub mająca się nakreślić linie.

Dość przejrzyć pisma zagraniczne, by się móc naocznie przekonać jak precyzyjnie szczegółowo są te rzeczy tam referowane. Wiemy dobrze, z własnej praktyki, że informacje, zamieszczane przez prasę o dawniejszych wielkich sprawach kryminalnych w niejednym wypadku pomogły do rozwiązania mrocznej zagadki.

Tak np. obszernie przez nas komentowanie zbrodni przy ul. Foksał nie przyniosło najmniejszego uszczerbku organom śledczym”.

Dobrze, że „Kurjer Poranny” wspomniał wypadek zbrodni przy ulicy Foksał w Warszawie. Jest to wypadek bardzo podobny do zbrodni łódzkiej z ulicy Zawadzkiej. Komu miała się stać krzywda, kto miał uclerpieć na opublikowaniu tego, co zostało w Łodzi skonfiskowane?

Przypuścimy jednak nawet, że jakiś szczegół istotnie znalazł się może przypadkiem w aktach. W takim razie trzeba przecież wskazać odrazu, o co chodzi, może — uprzedzić nawet przed wydrukowaniem pism, może — porozumieć się, aby bezwzględnie niektóre szczegóły zachowane były w tajemnicy. I rzecz prosta, nie przyszłoby nikomu do głowy, aby na złość władzom bezpieczeństwa psuć śledztwo... Natomiast słyszymy często rady, że można było poczekać na komunikat policyjny... Na komunikaty żaden dziennikarz nie będzie czekał ani w Łodzi, ani w żadnym innym mieście na całej kuli ziemskiej. Zanim w komunikacie ukaże się cież informacja, znają reporterzy całą sprawę lepiej, niż niejedno „oficjalne źródło”

No, i co dalej? My będziemy robić swoje — to, co wedle sumienia i prawa uważamy za swój zawodowy obowiązek. Kto myśli inaczej, a ma władzę i chce z niej robić użytek, który my uważamy za niesłuszny — trudno: będziemy się prawowali. I działać będziemy w przekonaniu, że bronimy nie tylko praw i interesów „Republiki” ale i całej prasy, nawet takiej jeszcze prasy, która sądzi, że podstępne świętoszkowanie pomoże jej na dziesięć, ale już chroniczny niedorozwój...

### Poszukiwanie mordercy b. p. Króla. Śledztwo trwa w całej pełni.

Aż do późnego wieczora dnia wczorajszego nie otrzymaliśmy wiadomości o wykryciu sprawcy zbrodni na b. p. Michała Króla, zamordowanym w sobotę wieczorem. Jak dowiadujemy się jednak, władze śledcze pracują w dzień i w nocy nad wykryciem winnego i śledztwo posuwa się naprzód. Nie ulega wątpliwości, że po zakończeniu śledztwa opowieść o poszukiwaniach będzie jakgdyby barwnym filmem sensacyjnym o niesłychanie ciekawych momentach i efektach.

Za wykrycie, albo też za współdziałanie w wykryciu zbrodniarza, została wyznaczona nagroda pieniężna, jak zwykle w takich wypadkach.

Ze strony opinii publicznej nie można uczynić nic innego, jak dopingować władze policyjne w kierunku dotarcia do przestępcy i wydania go w ręce sprawiedliwości. Opinia publiczna w dalszym ciągu jest wysoce zainteresowana i poruszona. O morderstwie dokonanej mówi się w Łodzi cały dzień we wszystkich sferach i towarzystwach. Policja po zakończeniu śledztwa zapowiada wydanie obszernego komunikatu z dokładnym wyłuszczeniem wszystkich perypetii, związanych z poszukiwaniem mordercy.

### Plan zakupów sowieckich w Polsce został zatwierdzony przez rząd moskiewski.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że rząd sowiecki zatwierdził plan zakupów, jakie mają być dokonane w b. roku gospodarczym. Plan zakupów przewiduje nabycie w Polsce wyrobów za 4,5 miliona rubli w złocie, przez towarzystwo „Sowpol-torg”.

Zakupione mają być wyroby metalowe, maszyny włókiennicze, przedzia, maszyny do obróbki drzewa oraz chemikalia. Towary będą sprowadzane częściowo za gotówkę i częściowo na kredyt półroczny. Należy zauważyć, że nie

zależnie od podanej wyżej kwoty 4,5 miliona rubli złotych,

„SOWPOLTORG” MOŻE NABYĆ W POLSCE JESZCZE SZEREG TOWARÓW POZA TYM PLANEM.

Ponadto Sowiety przewidują kupno kilkudziesięciu tysięcy ton węgla dla swoich kolei. Dla uniknięcia nieporozumienia zaznaczamy, że wszystkie transakcje powyżej dokonane będą niezależnie od zakupów dokonanych w Polsce przez sowiecką misję handlową w Warszawie, jakto n. p. dokonano w Łodzi, na sumę 6 mil. dolarów.

### Straszny wybuch gazu w Borystawiu. Jedna osoba zabita, 3 ciężko ranne.

Borysław, 18 grudnia. Dziś w nocy wydarzył się tutaj niesamowity, nigdy prawie nienotowany wybuch gazów ziemnych, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Przy ul. Pańskiej, głównej ulicy Borysławia, znajduje się dom mieszkalny Juliusza Leckera, bogatego właściciela szybów naftowych i wielkiego składu żelaza.

Pod tą posesją przechodzą rury gazowe, przeprowadzające gaz ziemny, eksploatowany przez spółkę akcyjną Gazolina.

Ubiegłej nocy pękły nagle rury pod mieszkaniem, w którym spał Lecker z żoną Dorą i dwojgiem nieletnich dzieci. Gaz zaczął się wydobywać i szybko na

pełnił pokoje mieszkania. Nikt nie słyszał syku uchodzącego gazu, który ma ogromne ciśnienie.

Dopiero o godzinie 5-ej rano Lecker obudził się i przekreślił załącznik światła elektrycznego. W tej chwili z kontaktu elektrycznego wyskoczyła iskra i spowodowała straszny wybuch nagromadzonego gazu.

Rozległ się wielki huk, jakby wystrzał odrazu z kilku armat.

Skutki były okropne.

Rodzinę Leckerów zasypał gruz walącego się domu, który równocześnie stanął w płomieniach.

Z pod gruzów i zgłiszcz wyciągnięto Leckera, który wkrótce zakończył życie. Żona jego i dzieci ciężko ranne.

### 49 chłopów senatorów

w senacie rumuńskim.

Bukareszt, 18 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W całym kraju odbyły się wybory członków senatu. Na ogólna liczbę 71 senatorów narodowa partja chłopska uzyskała 49 mandatów, partja liberalna — 19, stronnictwo węgierskie — 3 mandaty w tych samych departamentach, w których miało większość w wyborach do izby poselskiej. Wyborów do senatu dokonywały rady generalne i municipalne, wybrane za rządów liberalnych i złożone w większości ze zwolenników poprzedniego rządu.



Ostatnie 3 dni!

# Lya Mara Mary Lu

w filmie p. t. „Księżka na wygnaniu”.  
Wszystkie miejsca zł. 1.— i 2.—.

**CAPITOL**

Imponujący film z życia żydowskiego pod tyt.

## „Wschód i Zachód”

Wielki świąteczny program!

W rolach głównych

**MALI PIKON i JAKÓB KALICH**

## „OSTATNI ROZKAZ”

z **Emilem Janingsem**

Dzisiaj i dni następnych!

znani ze swych gościnnych występów w Łodzi.  
Obraz powyższy swą bogatą wystawą i wspaniałą grą artystów oczarował wszystkich.



Dzisiaj i dni następnych!

Najgenialniejsi komicy świata

# PAT i PATACHON

w najnowszej niezrównanej swej kreacji p. t.

## „STRAŻNICY CNOTY”

Humor. Dowcip. Salwy śmiechu. Deszcz niespodzianek.

Początek o godzinie 4.30

## Unifikacja sądownictwa odroczone.

Przedstawiciele rządu przemawiali wczoraj w sejmie do godziny 12-ej w nocy, chcąc przekonać posłów o szkodliwości odroczenia unifikacji sądownictwa.

## Niebывale sceny rozgrywały się w sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie seimu zupełnie spokojnie rozpoczęte rozwinęło się w trakcie trwania w niespotykane dotąd w dziejach parlamentaryzmu polskiego posiedzenie obstrukcyjne.

Na porządku dziennym znajdowało się trzecie czytanie ustawy, odraczającej termin wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzpl. o sądach. Rząd oraz klub BB. w interesie unifikacji sądownictwa polskiego postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia tej ustawy.

Dekret prezydenta Rzplitej ma wejść w życie za kilka dni, gdyż w dniu 1 stycznia nadchodzącego roku. Cała rzecz polegała więc na tym, ażeby uchwalenie ustawy odraczającej termin wejścia w życie jaknajbardziej przeciągnąć.

W tym celu klub BB. zapisał cały szereg mówców.

Od godziny 4 po poł. do godziny 8

wieczorem przemawiało kilku mówców tego klubu, analizując szczegółowo ustawę i oczywiście odbiegając od tematu, gdyż chodziło tu o to, ażeby dyskusja jaknajdłuższą trwała.

W końcu endecja postawiła wniosek przerwania dyskusji, który przeszedł olbrzymią większością głosów.

Do głosu zapisał się wówczas wice-minister sprawiedliwości Car, który jako przedstawiciel rządu ma prawo przemawiać po zamknięciu dyskusji.

Pan Car wygłosił godzinne przemówienie, a w myśl regulaminu sejmowego po mowie przedstawiciela rządu dyskusja została napowrót otwarta automatycznie.

Znów przemawiali liczni posłowie BB., a po ponownym zamknięciu dyskusji zabrał głos w charakterze przedstawiciela rządu prokurator sądu najwyższego dr. Kuczyński. Przemawiał on godzinę a po nim znów dyskusja była otwarta. Kiedy po raz trzeci zamknięto dyskusję

wśród mieszczańskiej wrzawy na lewicy: bicia w pulpity i okrzykami: na trybunę wstąpił dyrektor departamentu ustawodawczego w ministerstwie sprawiedliwości dr. Siedkowski, który jako przedstawiciel rządu wygłosił znów jednogodzinne przemówienie.

Po przemówieniu ten premier Bartel, zabrał głos i zastrzegł się, że ze strony rządu nie było żadnej obstrukcji, a przemówienia jego przedstawicieli były ściśle rzeczowe — przyjęto wniosek odraczający projekt ustawy 162 głosami przeciwko 108. Wice-min. Car oświadcza imieniem rządu, iż wobec stanowiska seimu rząd pozostawi sobie wolną rękę co do korzystania z uprawnień zawartych w art. 87 par. 1 projektu o ustroju sądownictwa powszechnego, dotyczących przechodzenia do sądownictwa oficerów korpusu sądowego. Na tem posiedzenie marszałek zamknął, życząc posłom wesołych świąt.

Następne posiedzenie odbędzie się po 10-ym stycznia.

## Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy.

Kraków, 18 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj po południu odjechał p. Prezydent Rzplitej z panią Mościcka do Warszawy. Na peronie dworca ustawili się kompanja honorowa z orkiestra, która w chwili pojawienia się p. Prezydenta na peronie odegrała hymn narodowy, a licznie zebrana publiczność wniosła gromkie okrzyki na jego cześć. P. Prezydent wsiadł wraz z małżonką do wagonu salonowego, w którym zaszczylił rozmową przedstawicieli władz.

O oznaczonej godzinie pociąg ruszył do Warszawy, gdzie przybył wieczorem. Na powitanie p. Prezydenta przybyli m. in. min. Składkowski, Zaleski, Kühn i Kwiatkowski. Po powitaniach p. Prezydent z małżonką odjechali na Zamek.

## Stan zdrowia króla Anglii poprawia się.

LONDYN, 18 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszony dziś rano biuletyn głosi, iż król spędził noc niespokojnie, jednakże stan ogólny wykazuje nieznaczny poprawę.

## Pożar fabryki sprzętu radiowego

35 osób odniosło rany.

Berlin, 18 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wybuchł tu katastrofalny pożar w budynku fabryki radjosprzętu przy Schenleinstrasse. Pożar rozszerzył się z wielką szybkością, przerzucając się na łatwopalny materiał celulooidowy. Kłęby dymu wypełniły budynek, wywołując popłoch wśród robotników, którzy zaczęli wyskakiwać na ulicę. 17 osób schwytano na rozciągnięte płótna, około 35 osób odniosło cięższe i lżejsze rany. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.

## Cziczeryn powraca do Moskwy.

Berlin, 18 grudnia.

„Voss. Ztg.” donosi z powołaniem się na informacje z Moskwy, że komisarz Cziczeryn 28 b. m. powrócił do Moskwy. W drodze powrotnej zatrzyma się na dwa dni w Berlinie, gdzie odbędzie konferencje z min. Stresemannem. Między Berlinem a Moskwą p. Cziczeryn zamierza wstąpić do Warszawy.

— Na linii Białogród — Pozarewo, w pobliżu Białogrodu, wykołczył się pociąg towarowy. 10 wagonów wyskoczyło z szyn. Konduktor zajęty przy hamulcach został zabity.

**NA GWIAZDKĘ —**  
nie zapominaj też o książkach, których największy wybór posiada —  
**KSIĘGARNIA FISCHERA**  
Piotrkowska 47.

## Grudniowa sesja Ligi narodów nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

### Wywiad z ministrem Zaleskim w drodze powrotnej z Lugano do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski w drodze powrotnej z Lugano do Warszawy przyjął w wagonie kolejowym, na szlaku Dziedziice—Warszawa, przedstawiciela agencji „Press” i udzielił mu wywiadu na temat zaszytych na sesji rady Ligi narodów wypadków.

Co do raportu przedstawionego radzie w sprawie rokowań polsko-litewskich to stwierdzono w niem, mówi pan Zaleski — że nie wydał on oczekiwanych rezultatów.

Na zapytanie jaki będzie dalszy przebieg sprawy, odpowiedział minister Zaleski, iż komisja doradcza wybrana z ramienia rady Ligi narodów zbierze się zapewne w lutym, wysłucha opinii obu stron i zapozna się z ich punktami widzenia.

O ile wyjaśnienia nie dadzą całkowitego obrazu sytuacji, to komisja może się udać na granicę polsko-litewską dla zbadania sprawy na miejscu.

Na podstawie zgromadzonych materiałów dopiero wygotuje się nowy raport do rady Ligi, który będzie ponownie rozpatrywany bądź na marcowej bądź na czerwcowej sesji Ligi. Co do innych zagadnień poruszanych na sesji

obecnej, to minister Zaleski przypomniał, mowę wygłoszoną przez siebie na tegorocznym zgromadzeniu Ligi, w której stwierdził, że

Polska nie ma nic przeciwko rozwojowi i kodyfikacji międzynarodowych zobowiązań wobec mniejszości narodowych jednakże tylko pod tym warunkiem, że zobowiązania te obejmą wszystkie państwa wchodzące do Ligi.

Co do rokowań o ewakuację Nad-

renji, to minister oświadczył, iż sytuacja w tej sprawie nie uległa zmianie i nie ma wobec tego podstaw do przypuszczeń, aby z tej strony groziło interesom Polski jakieś niebezpieczeństwo. Minister Zaleski w towarzystwie swoich urzędników przybył do Warszawy o godzinie 4 po poł. powitany na dworcu przez wice-ministra spraw zagranicznych dr. Wysockiego.

## Bolivia zaprzestała wojny wskutek interwencji Ligi narodów.

Londyn, 18 grudnia

Wojska boliwijskie wstrzymały ofensywę przeciwko Paragwajowi. Sztab armii boliwijskiej wydał ten rozkaz na skutek telegraficznej interwencji rady Ligi narodów, która wzywała zwaśnione republiki do zaprzestania kroków wojennych.

Paryż, 18 grudnia.

Briand, który przybył dzisiaj w nocy do Paryża, odbył ma dzisiaj jeszcze konferencje z sekretarzem generalnym Ligi narodów Drumondem w sprawie interwencji Ligi narodów w wojnie między

Bolivią a Paragwajem. Nadzwyczajne posiedzenie rady Ligi zwołane ma być do Paryża jeszcze w bież. tygodniu. Posłowie Bolivijski i Paragwajski w Paryżu będą zaproszeni do udziału w obradach.

Nowy Jork, 18 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Rząd boliwijski w odpowiedzi na notę Kelloga wyraził gotowość przyjęcia bez zastrzeżeń pośrednictwa w konflikcie z Paragwajem.

W międzynarodowych kołach Waszyngtonu panuje z tego powodu wielkie zadowolenie.

# DWIE AFERY FRANCUSKIE.

Jeden z dawniejszych prezydentów Francji, Jules Grevy, słynął ze swego legendarnego wprost skąpstwa. Rochefort opowiadał o nim historyjkę, która obiegła wlot cały Paryż:

„Okolo godziny czwartej nad ranem policjant zaarrestował młodego człowieka w stroju balowym, w chwili, gdy ścigał cichcem buleczkę z lady u plekarza.

Odprowadzony do komisariatu i indagowany przez komisarza, młodzieniec odpowiedział: „Działalem pod wpływem siły wyższej. Byłem na obiedzie u pana prezydenta Republiki.

Oskarżonego zwolniono natychmiast i urządzono na miejscu zbiórke na jego korzyść“.

Toute proportion gardee nie można by posadzić o podobną niegościnnosc i poprostu zanik altruizmu głośniego obecnie senatora Klotza i głośniejszej jeszcze odeń pani Marty Hanau. Senator Klotz posuwał swą gościnnosc tak daleko, iż po wytwornym bankiecie obdarowywał swych dostawców, przyjaciół i przyjaciółki czekami bez pokrycia. Pani Marta urządziła lukullusowe uczyty dla elity z beau-monde'u i wypłacała 50 proc. zyski swym klientom ich własnymi pieniędzmi.

Afera senatora Klotza, b. ministra Skarbu republiki francuskiej w roku 1918/19, nie posiada w sobie, w swej treści nic wybiegającego ponad poziom przeciętnej koszonery. Pan senator grał w ruletkę, w karty, na wyścigach i grał nieszczęśliwie. Grał tak źle, iż przegrał majątek swój, żony, biżuterję kilku swych utrzymanek, pieniądze pożyczone od przyjaciół, auta nabywane na czeki bez pokrycia.

Póki wystawiał czeki z własnym podpisem — szło nietylko dobrze co źle, lecz gdy wystawił czek za sfałszowanym podpisem — struna pękła i wybuchł skandal. Senator — były filar partji radykalnej — miał jednak sporo znajomych, dbających o prestiż partji i dzięki temu powędrował do sanatorium dla nerwowo chorych. Osiem przehulanych przezeń milionów zasililo kasy domów gry i bookmakerów.

Monsieur Klotz, jako minister Skarbu w r. 1918/19, okazał się już wówczas człowiekiem szerokiego gestu. W imieniu rządu nabył za 407 milionów dolarów składy i strock'i wojskowe armji amerykańskiej, których zawartość nie opłacało się wujowi Samowi transportować przez ocean do ojczyzny. Zrujnowanej finansowo po wojnie Francji wypada obecnie zapłacić 10 i pół miljarda franków Ameryce za bezużyteczny bric-a-brac wojenny, za wagony gumy do żucia, za wypchane krokodyle, spleśniałe marmolady i t. p. precjoza. I sierpnia 1929 r. przypada termin uiszczenia powyższej sumy tytułem „długu handlowego“ (nie wojennego, broń Boże!) zaciągniętego wobec Stanów Zjednoczonych.

Anno 1919 nie posadzono jednak p. Klotza o „rozstrój nerwowy“. Krytykowano go; ustąpił wraz z gabinetem, został senatorem. Francja odniosła zwycięstwo za cenę półtora miliona ofiar na polach bitew, koszmar wojny rozwiewał się powoli, najliczniejsi wylizywali się z ran, nieliczni przekuwali intratny byznes wojenny na intratny byznes pokojowy... Komużby przyszło do głowy gnębić p. Klotza, posadzać go o działanie na niekorzyść Francji.

Genesis z ducha p. Klotza, choć efektownie jaskrawa, nie umywa się jednak

do epopei pani Marty Hanau, bohaterki panamy „Gazette du Franc“.

Tu już należy mierzyć sprawę i ludzi zupełnie inną miarą. Nie historia wyłudzonych 200 czy 300 milionów franków, nie „operacje“ finansowe p. Hanau i jej pomocników, nawet nie udział wyższych sfer towarzysko-politycznych stanowi clou tej afery. Nie w celach, do których dążyła pani Hanau i jej klika należy szukać i rozpoznawać najcharakterystyczniejsze cechy tej, napiętnowanej duchem czasu sprawy, lecz w środkach, jakimi się dla osiągnięcia tych celów posługiwano.

Więc jakże to było?

W r. 1925 założyła pani Hanau, była modystka, z udziałem swego ex-męża, bankiera Lasara Blocha pismo finansowo-giellowe p. t. „Gazette du Franc“. Frank spadał. Celem pisma było jakoby „podtrzymywanie“ kursu franka i zużytkowanie oszczędności posiadanych przez obywateli „ku ich korzyści“. Okolo „Gazette du Franc“ skupiła pani Marta śmietankę pravicowców, militarystów, szowinistów i arystokracji. Był więc hrabia de Courville, były szef zakładów Creusot, książę de Ayen, hr. de Mauleon, hr. de Breteuil, oficerowie a nawet duchowni.

Znalazło się nawet trochę pieniędzy, które wnieśli hrabiowie, książęta i wyższe szarże. Czego jednak brakowało, to powodzenia. „Gazette du Franc“ piorunowała na masonów, na pokój przedwczesny, na bolszewizację społeczeństwa, domagała się uwolnienia produkcyjnego kapitału z oków podatkowych etc... ale byznes stał w miejscu. Miliony nie przychodziły.

## Wolność, równość i braterstwo

w codziennem życiu obywatela francuskiego.  
Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“.

Paryż, w grudniu.

Trzy wielkie hasła rewolucji francuskiej, które obiegły triumfalnie cały świat, obalając i tworząc stały się hasłem republikanów całej kuli ziemskiej, ale na gruncie, na którym wyrosły z krwi i bólu, są one najbardziej istotne i najbardziej zaszczerpione w dusze ludzkie.

Francja jest krajem, w którym każde dziecko zdaje się być dziedzicem wielkiej rewolucji, w którym młodzieńcza pieśń Rouget de L'Isle't jest witała pochylem państwowych sztandarów. Nie moją jednak rzeczą jest zagłębianie się w tej chwili w tajniki zbiorowej psychiki narodu francuskiego. Pragnę, żebyśmy spojrzeli na wolność, równość i braterstwo paryskiego ludu oczami ulicznego gapi i chwytali nie zewnętrzna treść, a zewnętrzne przejawy od ich charakterystycznej strony.

Pogapmy się z figlarnym uśmiechem na wolność, równość i braterstwo nie w duszach, a w obyczajach paryskiej ulicy.

Wolność. W Paryżu człowiekowi wolno wszystko, byle swoją swobodą nie deptać wolnych praw drugiego.

A więc — wolno się urządzić, jak nieboskie stworzenie, i tarzać się po ulicy, byle nie deptać przechodniom po odciskach; wolno śpiewać i gwizdać na ulicy, byle nie wtedy, kiedy ludzie śpią.

Każdy ubiera się w co chce i jak chce. To wolno wszędzie. Ale w Paryżu nie tylko pozwala się człowiekowi, żeby się ubrał według własnej fantazji, ale szanuje się tę jego fantazję, nie gapiąc się na niego i nie zwracając żadnej uwagi na jego strój. Niema tu tego drażniącego lustrowania gości od stóp do głów i liczenia mu guzików od kamilizki, i chodzą sobie araby w białych burbusach i miękkich pantoflach na nogach,

Nadeszło Locarno! „Gazette du Franc“ zmieniła momentalnie front! Z szowinistycznego Gawła przelstoczyła się w pacyfistycznego, rozanielonego Pawła!

I tu właśnie podnosi się kurtyna nad tragicomedją okresu powojennego. Od tej chwili środki, którymi posługuje się genialna korsarka przemysłu i pomysłu, występują na pierwszy plan i przesłaniają wulgarny, pospolity cel — zdobycie fortuny. Pani Hanau wprzega propagandę pacyfistyczną do rydwanu Mammona.

I tym razem trafia na złotą żyłę. Odgaduje trafnie nastroje społeczne we Francji, odcyfrowuje przenikliwe pacyfistyczną gwara czopawą ligi narodów, rządów, dyplomatów i przekuwa to wszystko na zupełnie realne miliony, setki milionów. Zakłada obok dawnego pisma nowe, p. t. „Gazette des Nations“, które otrzymują wszyscy abonenci „Gazette du Franc“, zdobywa dla organu „walki o pokój“ artykuły i autografy Brianda, Stresemanna, Boncour'a... Vouque la galere! Płyn galero!

240 agentów obejdzą całą Francję sprzedając fikcyjne udziały, akcje egzotyczne. 450 urzędników rezyduje w nowym wspaniałym własnym gmachu „Gazette du Franc“ Propaganda pokojowo-finansowa trafia wszędzie. W Arras np. zdobywa agent p. Hanau oszczędności biskupa tamecznego, pułkownika i 35 oficerów garnizonu — razem 800.000 franków, które wędrują do kasy panczernej na rue Caumartin. To samo dzieje się w Donau, Cambrai, Orleanie etc. Ba, nietylko we Francji zdoby-

wa klientelę p. Hanau, znajduje swych wiernych w Szwajcarji, w Belgji.

Pokój i pewna lokata pod skrzydłem pokoju — to klucz, otwierający wszystkie sezamy. Któż z doświadczonych przez wojnę zdoła się oprzeć magicznemu, syreniemu apelowi do zgody narodów, do pracy nad podniesieniem dobrobytu Europy i własnego? Któż zdoła jest podejrzewać o nieczyste sprawy instytucję, w której organie prasowym ukazują się autografy najwybitniejszych pacyfistów, mężów stanu? A przytem pani Hanau wypłacała pierwszej generacji swych klientów sute zyski (od 20 do 50 proc.), czerpiąc je z nowych wpływów od drugiej i następnej generacji.

Słowem — perpetuum mobile finansowe.

Ślepy przypadek zdziałał, iż casus pascudeus z nerwowym klientem popsuł przepyszną maszynę pani Marty. Wybuchła panama. Załamało się wszystko. Tragikomedja „Gazette du Franc“ dobiega już swego epilogu.

Co ją różni od panam wojennych? od panam z przed roku 1914?

Technicznie — nic. Te same trick'i, te same cele, te same skutki. Organicznie panama paryska r. 1928 różni się od swych poprzedniczek — odmiennością środków. Spekulacja wyzyskała teraz pacyfizm jak przedtem wyzyskiwała dla swych celów imperjalizm i szowinizm. Mammon żyje tak samo wojną, jak i pokojem.

Oto lekcja pogładowa, która dała najwnym znakomita Egerja 20 wieku — Marta Hanau.

W. P.

hindusy w zawojach i turki w fezach, a nikt nie odwraca się za nimi i nie woła do swego towarzysza: „Te, widziałeś takiego warjata?“.

Studenti po wielkich bulwarach jeżdżą na dachach aut i śpiewają chórem. Pary zakochanych chodzą w jasny dzień przez śródmieście, trzymając się wpoł albo jedno drugie za szyję. Kiedy im przychodzi ochota, stają na środku placu de la Concorde i całują się.

I nikt się na nich nie spojrzy, i nikt się nie obejrzy, no i nikt nie cmoknie.

W Paryżu niema biura adresowego. Dlaczego? Bo jest wolność. Policja wie, gdzie kto mieszka, ale nikomu nie powie, bo adres jest prywatną własnością człowieka i on tylko nim rozporządza. A może jakiś poczelwy radca z prowincji wynajął sobie w Paryżu garsoniere, żeby przypominać w niej sobie przy boku uroczej demimondki, że było się kiedyś młodym? Wolno mu!

I nikomu, nawet żonie rodzonej, nie wolno mu w tem przeszkadzać. Dlatego też w Paryżu na żadnych drzwiach wejściowych do prywatnego mieszkania niema tabliczek lub biletów wizytowych.

Równość. Pracownik jest podwładnym swego szefa tylko przy warsztacie pracy, potem są wolnymi obywatelami republiki. Pokojówka hotelowa na rozkaz właściciela hotelu szoruje podłogi i myje okna, ale po pracy siadają sobie razem na tej samej kanapie i po przyjacielsku obmawiają lokatorów.

Niema śmiesznego podziału ludzi na wojskowych i cywilów. Kiedy w Niemczech oficer chodzi po ulicy sztywny, jakby kij polknął, wypięty, jak w gorsecie, błyszczący, dzwoniący i nadęty, we Francji wojskowi w miarę możliwości chodzą po cywilnemu, a zawsze bez broni.

Nie drażnić! Mundury wojskowe są tak dyskretne, że ich nie znać wcale. Wszystkie rasy i kolory są równe. Anglik za żadne skarby świata nie zje obiadu przy jednym stole z murzynem. W Paryżu przy tym samym stole siedzą przedstawiciele wszystkich ras i uśmiechają się do siebie. To jest braterstwo wolnych i równych wobec życia obywateli świeżego powietrza. A kelner, przynosząc potrawy, klepie po ramieniu gościa i opowiada mu do ucha ostatni aktualny kawał.

A tak! Bo to jest wolność, równość i braterstwo, jeżeli nie w interesach to przynajmniej w zewnętrznych formach i to coś warte!

Tadeusz Żeromski.

## Rokowania z Niemcami

bedą wsnowione w styczniu

Berlin, 18 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Berliner Tageblatt“ donosi, iż wyniki wczorajszych rozmów d-ra Hermesa z ministrem Twardowskim były naogół korzystne i pozwalają, mimo dotychczasowych trudności i nieporozumień, żywić nadzieje, iż droga do zawarcia traktatu handlowego z Polska została znaleziona. W razie gdyby odpowiedź rządu polskiego wypadła pomyślnie, liczyć się należy z wznowieniem rokowań obu delegacji w polowie stycznia.

## Strąd w Kijowie.

Ryga, 18 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Komunist“ donosi, że w Kijowie zarejestrowano 6 wypadków choroby trądu.

# CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Film o mieście najwyuzdańszych zbrodni, szalonych orgjach miljarderów i najkrwawszej zgnilizny moralnej, perwersji i wstrząsających tragedji

## BROADWAY

W roli głównej geniusz ó stu twarzach

### LON CHANEY

oraz niezrównana **Betty Compson.**

Tragedja dziewcząt, które los pchnął na śliskie drogi. Emocjonujące walki policji z bandami przemytników. Orgje w nocnych kabaretach. Życie szumowin w zaułkach i spelunkach ulicznych

Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4 30 po poł.

Casino

### „Broadway” z Lon Chaneyem.

Broadway — centrum Nowego Yorku — świat największych kontrastów: niesłychanego bogactwa miljarderów i krwawej nędzy ginących z głodu biedaków, siedlisko rozpusty i najperwersyjniejszych hulanków, afer i niecodziennych zbrodni, jest niewyczerpaną kopalnią dla powieści sensacyjnych, awanturniczych nowel i szlagierowych filmów. W najbliższym czasie wystawia „Teatr Miejski” sztukę pod tym samym tytułem. Nie ma ona nic wspólnego z szlagierowym filmem „Broadway”, wyświecłanym obecnie w kinie „Casino”. Obraz ten łączy w sobie wszystkie zalety filmu awanturniczo - dedektywnego: tajemniczość akcji, zaostrzającej ciekawość widza, świetna konstrukcja samej fabuły i dyskretna nić wątku romantycznego subtelnie przewijającego się przez całość. Grająca gamą tęcz świetności i przepych kabaretów i lokali nocnych jest w filmie tym tylko pokrowcem, — pod którym drzemie prawda rzeczy. Gdy szych zewnętrznej wspaniałości odpadnie ujrzy widz odwrotną stronę kulis życia wielkomiejskiego. Jego zbrodnie, rany, zgniliznę i tragedję. Zasadniczą treścią „Broadway” jest walka między dwiema bandami nowojorskich apaszów. Walka bez pardonu, bez miłosierdzia, podstępna i zbrodnicza. Przed oczyma naszymi przesuwają się istna galerja lombrozowskich typów: sutenerzy, aferzyści, bandyci, złodzieje i złodziejki. A na tem ponurem tle słoneczna smuga odcina się postać paitwnej młodzianki Pearl, którą wir życia porwał w swe potężne niszczyielskie ramiona. Ale los nietylko, że nie złamie nieświadomego dziewczęcia, lecz przeciwnie: uczyni ją narzędziem, dzięki któremu nawróca się i skrusza najzaciętsi apasze i pójdą na drogę poprawy. Tak ujęty „Broadway” mimo swego charakteru wybitnie sensacyjnego posiada pewien pierwiastek etyczny. Niezrównane tempo łącie po amerykańsku żywiołowe, cudowna technika i wspaniała gra artystów to dalsze walory tego świetnego obrazu, nad którym zaciążyła potężna indywidualność Lon Chaneya. Spiżowa siła, z jaką ten wielki artysta ujmuje swą podwójną rolę dedektywa i opryszka, niezrównana żywiołowość i bezpośredniość czynią kreację tego człowieka ó stu twarzach rewelacją genialności.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**„ARARAT”** Żydowski Teatr Kameralny — kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43. Dziś i codziennie o godz. 9.30 powtórzenie programu p. n.

**„ŁATKI”** Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**RADJOODBIORNIKI na GWIAZDKĘ**  
3 LAMPOWE zł. 150.—  
4 LAMPOWE zł. 200.—  
poleca

**Radio-Splendid** Piotrkowska 61 (w podwórzu)

## Kupił, sprzedał i uciekł...

### Dzieje pewnego bankruta i jego żony

Swego czasu w łódzkich sferach kupieckich wielkie wrażenie wywarło podstępne bankructwo „Ekonomii”, składu gotowych ubrań przy Placu Reymonta nr. 5/6.

Sąd handlowy w Łodzi na skutek podania wierzycieli ogłosił upadłość Chaimowi Chrzanowiczowi, właścicielowi składu. Gdy komornik sądowy Łagodziński, działając na podstawie wyroku sądowego, udał się do Chrzanowicza, w celu opieczetowania jego majątku, zastał już w składzie tylko kilka resztek, wartości 70 złotych.

Chrzanowicz w międzyczasie uciekł już z kraju i zabrał wszystkie towary.

Długi jego sięgały 50 tysięcy złotych. W ostatnich tygodniach przed wyjazdem dokonał on większych zakupów w firmach „Societe Anonyme des Etablissements”, „Karol Szefer”, „Samuel Zylbersztrom”, Piescha i Inych.

Okazało się również, iż Chrzanowicz, który właściwie tylko sprzedawał gotowe ubrania, przed ucieczką z kraju, chcąc się obłowić, wysyłał towary na prowincję do kupców miejscowych.

W ostatnich dniach zabrał nawet meble ze swego mieszkania, i umieścił je u znajomego Moszkowicza, zamieszkałego przy ulicy Wschodniej nr. 51.

Jeden z dłużników, który o tem się dowiedział, udał się pod powyższy adres. Chrzanowicz dał mu wówczas pewną sumę, obiecując, że w najbliższych

dniach spłaci resztę długu.

Oczywiście, nie dał już więcej ani grosza.

Władze policyjne, mimo energicznych poszukiwań, Chrzanowicza nie odnalazły. Zona jego, Tauba, oskarżona o współudział w złośliwym bankructwie, po przesłuchaniu, została do sprawy zwolniona.

za kaucją w wysokości 25 tys. złotych.

Chrzanowiczowa wkrótce po zwolnieniu zbiegła do Ameryki, wobec czego władze skonfiskowały kaucję.

W kraju pozostał jedynie Moszkowicz, do którego zostały przewiezione meble Chrzanowicza. Został on pociągnięty do odpowiedzialności karnej za współudział w ukryciu mienia Chrzanowicza.

Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Hlinicza w asyście sędziów Wileckiego i Blocha.

Moszkowicz na sprawie tłumaczył się, że kupił meble w dobrej wierze i nie wiedział o bankructwie Chrzanowicza.

Sąd przesłuchał kilkunastu świadków.

Po przemówieniu prokuratora, który dla oskarżonego domagał się surowej kary, dowodząc, że współdziałał on z Chrzanowiczem i po przemówieniu obrońcy, skazał Moszkowicza na 6 miesięcy więzienia. Połowę kary darowano mu na zasadzie amnestji. das.

Wykonany na podstawie tajnych archiwów ochrony carskiej — film

## „Ostatni Carowie”

Ilustruje w niebywale emocjonujący sposób potworne praktyki na samodzielnawców rosyjskich! gehenne więźniów politycznych! ponure tajemnicze kazamatów rosyjskich! przygody miłosne i życie prywatne władców Rosji!

LUNA

LUNA

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

### TEATR MIEJSKI.

Premjera „Prawdziwej Miłości”.  
Dziś o godz. 8.30 premjera pogodnej, pełnej humoru i sentymentu komedji w 3-ach aktach Roberta Bracco „Prawdziwa miłość” (Il. perfetto amora) z udziałem świetnej pary artystów — Marij Malickiej i Aleksandra Węgielki w rolach naczelnych. W innych rolach pp.: M. Dąbrowska, Dąbrowski, St. Michalak.  
„Prawdziwa Miłość” grana będzie oprócz dzisiejszego wieczoru jeszcze tylko jutro, w piątek oraz w sobotę o godz. 4 po południu.  
Pozostałe na dziś bilety od 10 r. do 7 wiecz. w cukierni Gostomskiego, od g. 7.30 w kasie teatru.

### „Kupiec Wenecki”

w odpowiedzi na liczne zgłoszenia grany będzie raz jeszcze na przedstawieniu popołudniowym w najbliższą niedzielę po cenach popularnych.

### „BROADWAY”

W sobotę Teatr Miejski występuje, z oddawna zapowiadana premjera rozgłośnego dramatu z życia zakulisowego kabaretów nowojorskich p. t. „Broadway” (Nie należy mieszać z filmem, wyświetlanym w kinach łódzkich pod tym nagłówkiem).  
Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów na te wielce atrakcyjną premjerę świetną.

### TEATR KAMERALNY.

„Sekretarka Pana Prezesa” przechodzi od dnia dzisiejszego do Teatru Kameralnego, gdzie grana będzie dziś, jutro, w piątek oraz w sobotę o godz. 4 po południu.  
„SWIT, DZIEŃ I NOC”.  
W odpowiedzi na liczne zgłoszenia świetna para artystów M. Malicka i A. Węgielko dadzą jeszcze dwa przedstawienia „Swit, dzień i noc” w Teatrze Kameralnym: w sobotę wieczorem oraz w niedzielę o godz. 5 po południu. Bilety już do nabycia.

### TEATR POPULARNY.

„Małka Szwarcenkopf” grana będzie codziennie do niedzieli włącznie, w sobotę i w niedzielę po 2 razy.  
Dziś i jutro o 4 po poł. przedstawienia dla młodzieży szkolnej „Zemsta za mur graniczny”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### WYKWALIFIKOWANA POLSKO-MIEWIECKA Stenotypistka - Korespondentka

obeznana z wszelkimi pracami biurowymi poszukuje zajecla w godzinach popołudniowych ewentualnie cały dzień. Oferty sub. „E. 32” do administracji „Republiki”.

## Dlaczego sprzedajemy

10 dkg. dobrej kawy palonej za

# 80 gr.?

Ponieważ importujemy kawę w dużych partjach wprost od plantatorów.

Polecamy również wyższe gatunki kawy po

**zł. 1.20, 1.60 i 1.90** za 10 dkg.

**Bracia Ignatowicz**  
PIOTRKOWSKA 96  
Telefon 8-33.

## Magistrat warszawski właścicielem przedsiębiorstwa w Łodzi.

Istniejące w Polsce od szeregu lat towarzystwo akcyjne aprowizacji miast Polski znajduje się obecnie w stadium likwidacji. W związku z tem miał być również zlikwidowany oddział łódzki towarzystwa, mieszczący się przy ul. Przejazd 2, a posiadający składy swe przy ulicy Przędzalnianej 1 i Tramwajowej 16.

Wobec tego jednak, iż oddział ten, jedyny w całej Polsce, nie tylko że nie przyniósł nigdy strat, lecz przeciwnie — dawał poważne dochody, komisja likwidacyjna towarzystwa postanowiła oddział ten komuś odsprzedać. Chodziło o to, by możliwie najkorzystniej zrealizować aktywa towarzystwa, ażeby straty akcjonariuszów były jaknajmniejsze, a pozatem szkoda było niszczyć placówkę, która zdobyła sobie już wpływ i pewne stanowisko na rynku łódzkim.

Reflektantem do przejęcia i prowadzenia oddziału towarzystwa w Łodzi, jako samodzielnego przedsiębiorstwa, okazał się magistrat warszawski. Magistrat stołeczny po omówieniu warunków postanowił przejąć towarzystwo i powierzył jego kierownictwo miejskim zakładom zaopatrywania Warszawy.

Magistrat prowadzić będzie to przedsiębiorstwo pod własnym zarządem i we własnym zakresie w ciągu jednego roku, poczem ma prawo odkupić je na własność. W ten sposób magistrat warszawski stał się przedsiębiorcą łódzkim. (i).

## Znawcy piją tyko Herbatę Berłowa

mocna, aromatyczna i wydajna. Firma egz. 140 lat.

### Z TEATRU „ARARAT”

Dziś i codziennie o godz. 9.30 powtórzenie IV programu p. n. „Łatki”, cieszącego się niezwykłym powodzeniem. — Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.



Grudzień

**19**

ŚRODA

Dziś: Darjuza i Nemez.  
Jutro: Teofila i Zenona

Wschód słońca o g. 7.41  
Zachód słońca o g. 2.36  
Wschód ks. o g. 11.59  
Zachód ks. o g. 11.57  
Długość dnia: 9.33  
Ubyło dnia: 10.45.

## Mróz

### Wczoraj było 11 stopni poniżej zera.

Mróz, jaki ostatnio daje się nam we znaki, wzmagą się z każdym dnem. W Łodzi wczoraj rano termometr wskazywał 9 stopni poniżej zera, w południe mróz się zwiększył, dochodząc do 11 stopni, o 3-ej natomiast już nastąpiło lekkie podniesienie temperatury, przed wieczorem zaś o godz. 7-ej termometr wskazywał — 7 stopni.

Blufetyny państwowego urzędu meteorologicznego przepowiadała dalsze obniżenie się temperatury.

Należy zanotować przytem charakterystyczne, choć normalne, niestety, każdego roku, zjawiska.

Otóż zima pojawiła się nie tylko na ulicy, ale także... w lombardzie łódzkim. Od dwóch dni daje się tam zauważyć wyjątkowy ruch.

Wykupowane są masowo futra, karakuty, futry, lisy i inne „cieple” części garderoby, a miejsca ich zajmują letnie kostjomy, paltocki i biżuterja.

## Zebrania kontrolne.

### Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

Dziś i jutro odbywają się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, zamieszkałych w obrębie komisariatów policji: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14.

Na zebrania te winni zgłosić się mężczyźni roczników 1887, 1888, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1903, o ile dotychczas z jakichkolwiek względów na zebrania nie zjawili się.

Zebrania kontrolne odbywają się w lokalu P. K. U. Nowo - Cegielniana 51 i rozpoczynają się o godz. 8 rano.

## Na wystawę do Poznania uruchomione będą specjalne pociągi.

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach stycznia odbędzie się w ministerstwie komunikacji konferencja z przedstawicielami P. W. K., na której zadecydowane zostanie uruchomienie specjalnych pociągów pociągów w okresie trwania wystawy.

Według memoriału dyrekcji kolejowej w Poznaniu przewidziany jest przyjazd do Poznania 5.000 osób dziennie zaś w dniu zjazdu 10 do 15.000 osób.

W związku z tem dyrekcja kolei poznańskiej zaproponowała uruchomienie następujących pociągów nadzwyczajnych:

Z Łodzi przez Ostrów do Poznania. Pociąg ten wyjeżdżać będzie z Łodzi o 5 rano i przyjedzie do Poznania o 10 r.

Z Warszawy przez Strzałków do Poznania z odjazdem o godz. 23-ej, a przyjazdem o godz. 6-ej rano.

Ze Lwowa przez Skarżysko Łódź do Poznania. Pociąg ten odchodzić ma z Łodzi w godzinach popołudniowych. Dokładne godziny jeszcze nie zostały ustalone.

Z Krakowa do Poznania z odjazdem o godz. 7 rano i 22.30 i przyjazdem o godz. 16-ej i 9 rano.

Pozatem uruchomiony będzie szereg pociągów z Kowla, Kielc i Wilna (a)

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska nr. 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmiana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Janickiewicza (Stary Rynek 9). (h)

# DZIECI ŁÓDZKIE wysyłają swe prace dzieciom amerykańskim. W Łodzi powstanie muzeum nauki i sztuki.

W poniedziałek wieczorem pod przewodnictwem p. d-ra Skalskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej rady szkolnej, poświęcone omówieniu spraw, posiadających poważne znaczenie ogólne.

W pierwszym rzędzie przeprowadziła rada szkolna dyskusję nad zgłoszonym przez władze miejskie projektem przeprowadzenia ankiety w sprawie warunków mieszkaniowych nauczycielstwa szkół powszechnych.

Projekt ten rada szkolna całkowicie zaakceptowała, mając na uwadze naukową i praktyczną doniosłość wyników ankiety, które stać się mogą punktem wyjścia akcji, mającej na celu polepsze-

nie i uzdrowienie stosunków mieszkaniowych nauczycielstwa.

W dalszym toku posiedzenia poddano obradom projekt założenia w Łodzi muzeum pedagogicznego, które zaspokajałoby potrzeby naukowe zarówno samej Łodzi, jak i całego okręgu. Na wniosek p. dr. Skalskiego przysięzłe muzeum pedagogiczne postanowiła rada szkolna uważać jako część projektowanego miejskiego muzeum nauki i sztuki. Organizację muzeum pedagogicznego zajmuje się specjalna komisja fachowa, urzędująca przy kuratorjum okręgu szkolnego, zaś zawiązkiem muzeum będą najcenniejsze eksponaty z pośród wy-

syłanych przez instytucje oświatowe na powszechną wystawę w Poznaniu.

Następnie rozpatrywała rada szkolna propozycję miasta Piedmont (Missouri) w Stanach Zjednoczonych w sprawie wymiany prac szkolnych pomiędzy Łodzią a szkołami piedmont'ckimi.

Propozycję tę przyjęto, postanawiając skierować okólnik do wszystkich szkół powszechnych z wezwaniem do poparcia akcji wymiany, jako mającej bardzo poważne znaczenie pedagogiczno-instrukcyjne. Wymianę zapoczątkuje szkoła powszechna Nr. 30 (przy ulicy Wspólnej 3/5), pozostająca pod kierownictwem p. Brauna. Wymianie podlegać będą prace dzieci szkolnych od lat 7 do 14, mianowicie: roboty ręczne, wykresy, mapki, i t. p., prócz wypracowań.

W końcu posiedzenia dokonano nominacji t. zw. opiekunów głównych dla kilkunastu szkół powszechnych. Następne posiedzenie rady szkolnej wyznaczono zostało na dzień 28 b. m.; będzie ono poświęcone wyłącznie omówieniu sprawy ankiety o budowie szkół powszechnych w Polsce, rozpisanej przez związek nauczycieli szkół powszechnych „Ognisko”.

## Sklepy mogą być otwarte w ciągu dni przedświątecznych do godz. 9-ej wiecz.

Omawiana w ostatnich dniach sprawa przedłużenia godzin handlu w dniu wczorajszym znalazła wreszcie swe właściwe rozwiązanie.

Mimo kategorycznej odmowy we wszystkich instancjach ogół kupiectwa nie ustawał w swych zabiegach, pragnąc bezwzględnie spowodować wydanie odpowiedniego zarządzenia.

Specjalna delegacja udała się do ministerstwa spraw wewnętrznych gdzie przedłożyła, iż w poprzednio obowiązującej ustawie o czasie handlu, również nie była przewidziana sprawa przedłużenia godzin otwarcia sklepów w okresie przedświątecznym, a mimo to władze administracyjne na to zezwalały. Nadto delegacja wskazała, iż kupiectwo będzie narażone na kolosalne straty, co ze względu na przypadający termin wykupywania świadectw przemysłowych (patentów) jest wysoce nie wskazane.

Wobec powyższego ministerstwo spraw wewnętrznych raz jeszcze zbadało tę sprawę i po porozumieniu się z min. pracy i op. społ. ustaliło, że **HANDEL W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE, WZORĘM LAT UBIEGŁYCH, O 2 GODZINY DŁUŻEJ, T. J. DO 9-EJ GODZ. WIECZ., A W NIEDZIELĘ, 23 B. M. OD 1 DO 6 GODZ. PO POŁUDNIU.**

**NATOMIAST W WIGILIĘ T. J. DNIA 24 GRUDNIA B. R. SKLEPY BĘDĄ MOGŁY BYĆ OTWARTE DO GODZ. 6-EJ WIECZOREM.**

Wczoraj przed południem łódzkie starostwo grodzkie otrzymało w tej sprawie zarządzenie ministerstwa i natychmiast wydało odpowiednie dyspozycje funkcjonariuszom policji, by ci nie robili już kupcom żadnych wstrętów — przeciwnie, uświadomili wszystkich o zarządzeniu ministerstwa. (-Is)

## Kto strzelał do żandarma.

### Zabójstwo w parku Belwederskim nie zostało wyjaśnione.

Z Warszawy donoszą:

Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie tajemniczego zabójstwa w parku Belwederskim nie zdołało w ciągu dwu tygodni wyjaśnić zagadki. Nie stwierdzono pozytywnie czy Kossowski jest winien czy nie, a jeżeli nie, to kto zabił żandarma Franciszka Kossowskiego?

Alibi Kossowskiego w tej sprawie jest nadzwyczaj trudne do pozytywnego stwierdzenia. Sam Kossowski twierdzi, że chodził po mieście od 12-ej min. 30 w nocy do 3-ej nad ranem, kiedy to znalazł się w budce dozorców Kasprzaka.

Kossowski twierdzi, że widział pułk. Wieniawę - Długoszowskiego.

powracającego nocą do domu, dozorca Kasprzak zaś obcuje, że Kossowski przybył dopiero po przyjeździe pułkownika.

Według oświadczenia czynników międzynarodowych alibi Kossowskiego jest tego rodzaju, że

nie przemawia ani za nim ani przeciw niemu.

Zarówno ekspertyza rusznikarska jak i porównywanie odlewów odcisków stóp Kossowskiego ze śladami w parku wypadły dla areztowanego pomyślnie.

Nie stwierdzono, że kula, od której zginął żandarm Koryzma pochodziła z rewolweru Kossowskiego, nie doszukano się bezwzględnego podobieństwa śladów.

Przeciw areztowanemu świadczy fakt usunięcia ze służby ochronnej do jakiej należał, pogróżki, które wygłaszał przy zwalnianiu go, fakt znalezienia się krytycznej nocy w pobliżu terenu zabójstwa oraz

zachowanie się psa policyjnego, względem Kossowskiego na miejscu wypadku.

Czy Kossowski miał współników trudno ustalić, gdyż ślady i tak niezbyt wyraźne na błotnym gruncie, zostały częściowo zniekształcone przez odesłki stóp tych, którzy przybyli na alarm z pomocą.

Pogłoski jakie się rozeszły o uwolnieniu Kossowskiego nie są prawdziwe. Do tej chwili, w której to piszemy, Kossowski nie został zwolniony.

## Mężczyźni

**KTÓRZY**

kochacie w kobiecie usposobienie niewinności i czystości,

**KTÓRZY**

pragniecie w niej widzieć kurtyzanę i bachantkę,

**KTÓRYCH**

czaruje jej finezja i subtelność,

**KTÓRYCH**

pociąga jej perwersja i wyuzdanie,

**KTÓRZY**

pragniecie, by kobieta jak tęcza grała całą gamą uczuć i nastrojów

wszystko to Znajdziecie w grze niezrównanej

**BRYGIDY HELM**

w superfilmie pod tyt.:

**YOSHIWARA**

Wkrótce w kinie „SPLENDID”.

## Służba kolejowa

### będzie uzbrojona.

Wielokrotnie podnoszono już sprawę konieczności uzbrojenia niektórych funkcjonariuszy kolejowych, szczególnie dozorców na dworcach towarowych, którzy narażeni są na częste napady złodziei kolejowych.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta została obecnie całkowicie załatwiona. Mianowicie uzbrojenie otrzymać mają naczelnicy stacji, kasjerzy, bagażowi, a wreszcie stróże nocni na dworcach towarowych.

Oczywiście broń tę funkcjonariusze kolejowi będą musieli nosić tylko podczas zajęć służbowych. Po służbie będą musieli ją zwracać do magazynu kolejowego.

Zarządzenie to, być może, przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa wagonów przychodzących z towarami na stację towarową i zapobiegnie możliwości ich ograbienia. (-Is)

## Sowieckie ryby

### na stole wigilijnym.

W najbliższych dniach nadejdą do Warszawy znaczne transporty ryb z Rosji sowieckiej.

Ryby te świeże i śniecie będą o wiele tańsze od ryb krajowych.

Spodziewać się więc należy znacznej redukcji cen ryb.

**RADIO**

ODBIORNIKI NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI, NISKIE CENY. DOGODNE WARUNKI.

**Inż. REICHER**

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 142.

i S-ka.

Tel. 15-57.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drog m nam zwłokom

**B. P.**

# D-ra Karola Poznańskiego

składa z głębi serca płynące podziękowanie

**RODZINA.**

„Splendid“.

## Cyrk Wolfsona.

Niezrównanym tempem mknie naprzód rozwój sztuki filmowej. Zrodzona z prymitywnej „lampki magicznej“ zachwycającej swymi przeżroczami naszych ojców, dziś dochodzi ona do szczytu swej doskonałości. Każdy rok, każdy miesiąc nieledwie, przynosi nową zdobycz światu kinowemu. Wobec tej ustawicznej ewolucji i udoskonalenia techniki, wiele obrazów, które kilka lat temu uważaliśmy za szczyt świetności sztuki kinowej, dziś stały się prymitywem i anachronizmem.

Wskutek tego wiele tematów pierwszorzędnej nieraz wartości literackiej zostało dla nas straconych. Nic więc dziwnego, że reżyserzy wpadli na dobry pomysł trawestowania raz już montowanych filmów. Takie złączenie starej treści z najnowszą techniką reżyserką daje świetne nieraz wyniki. Dowodem tego chociażby wspaniały „Cyrk Wolfsona“.

Słoneczna miłość pięknej tancerki, córki dyrektora cyrku, Ewy z oficerem marynarki Andrzejem, zbrodnicze instynkty jego rywala, pogromcy zwierząt Pawła, porwanie dziecka przez małpę na komin, wstrząsająca walka i zwycięstwo miłości macierzyńskiej nad mściwymi zakusami odpalonego konkurenta — doczekały się nowej edycji. Osadzony w nowe ramy zajaśniał ten klejnocik ekranowy nową gamą najpiękniejszych lśniń. Sentyment, miłość, tęsnota i sensacja łączą się w nim w jedną napinającą nerwy i wzruszającą zarazem całość. Pointy dodają filmowi sceny ze świata cyrkowego: tresura zwierząt, pikanteria baletu, groteski bliźniów. W galopie koni, przebiegających płaskiem wysypaną arenę, w migocie światła i barw, w biciu serca, uderzającego rytmem miłości, bólu i radości snuje się akcja tego szlagierowego obrazu.

Rolę główną kreuje artystka, której imię odbija się głośnie echem po całym świecie, jako laureatki konkursu piękności w Paryżu: najpiękniejszej kobiety Europy Heleny Allan. Zaś obok niej jej kontrast — męski, wyrazisty w grze i urodzie Domenico Gambino.

## Nagroda muzyczna m. Warszawy za całokształt działalności kompozytorskiej, wirtuozowskiej lub krytycznej.

Z Warszawy donoszą:

Wydział kultury i oświaty m. Warszawy wystąpił z wnioskiem o ufundowanie miejskiej nagrody muzycznej w wysokości 15.000 zł. rocznie, na wzór istniejących już nagród: literackiej i dla artystów plastyków.

Wniosek ten został wczoraj zatwierdzony na posiedzeniu magistratu, który uchwalił, iż nagroda ta przynależna będzie za całokształt działalności kompozytorskiej, wirtuozowskiej lub kryty-

cznej, za działalność pedagogiczną na polu muzyki, względnie za symfonie, operę, koncert lub wielką kompozycję, wystawioną na scenie czy estradzie w ciągu ostatnich 3-ech lat przed dniem 1 stycznia tego roku, kiedy nagroda będzie przyznawana.

Jak się dowiadujemy uchwała ta po zatwierdzeniu przez radę miejską będzie szybko wprowadzona w życie, tak, że przyznana zostanie nagroda muzyczna miastu jeszcze za r. 1928

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

**B. P.**

# MANIA BERMAN

(Wt. EBER)

przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w środę, dnia 19 grudnia 1928 r. o godzinie 2ej po południu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

**Mąż i rodzina.**

Rodzinnie oraz Zarządowi Spółki Akcyjnej I. K. Poznańskiego w Łodzi z powodu zgonu

**B. P.**

# D-ra Karola Poznańskiego

wyrażają szczere współczucie

**Goldschmidt i Spiro, Lwów.**

## WYSTAWA OBRAZÓW ROMANA ROZENTALA.

Wystawę prac znanego łódzkiej publiczności art-malarza Romana Rozentala w salach Grand-Kina (w gmachu Grand-Hotelu) cieszy się wśród naszych amatorów sztuki plastycznej coraz bardziej wzrastającym powodzeniem. Liczne obrazy artysty, pochodzące z niedawnego jego wielomiesięcznego pobytu w Kazimierzu, stanowią piękną kolekcję, znajdująca żywe uznanie wśród naszej inteligencji.

## PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY Z LANDAUA.

Czyniąc zadość licznym życzeniom publiczności, która w przeciągu niewielu dni nie zdążyła odwiedzić wystawy obrazów Zygmunta Landaua, artysta postanowił czas trwania wystawy przedłużyć jeszcze o 2 dni, t. j. 19-go i 20-go b. m., poczem powraca on do stałego miejsca zamieszkania swego — Paryża.

Rodzinnie oraz Zarządowi Spółki Akcyjnej I. K. Poznańskiego w Łodzi z powodu zgonu

**B. P.**

# D-ra Karola Poznańskiego

wyraża szczery żal i współczucie

**Firma Berek Rozenberg.**

Rodzinnie oraz Zarządowi Spółki Akcyjnej I. K. Poznańskiego w Łodzi z powodu zgonu

**b. p.**

# D-ra Karola Poznańskiego

wyraża szczery żal i współczucie

**Firma S. BERMAN.**

## KUPCY PRZEDZY O SYNDYKACIE.

Do wczorajszego wywiadu z p. A. Koncom, przewodniczącym sekcji przedzy przy stowarzyszeniu kupców, zakradł się błąd korektorski.

Zdanie: „celem zapoznania się ze stanowiskiem największych kupców przedzy, wobec syndykatu“ — zostało zniekształcone, skutkiem czego nabrało odmiennego znaczenia od zamierzonego.

## Podziękowanie.

Panu D-rowsi KOPCIOWSKIEMU serdecznie dziękujemy za troskliwą i bezinteresowną opiekę okazaną naszemu ojcu i mężowi

**RODZINA LIPSZYC.**

Moszman (Drewnowska 23) przywłaszczył sobie 4000 zł. za sprzedany towar.

# P. minister nie mógł przejść przez słynny tunel na ulicy Tramwajowej. — Cofnął się, przerażony, i przyrzekł solennie, że na wiosnę rozpocznie się budowa wiaduktu.

Rozmowa współpracownika „Republiki” z p. wiceprezydentem Stanisławem Rapalskim.

W związku z ostatnim pobytem w Łodzi p. ministra komunikacji Kühna, który odbył konferencję z przedstawicielami miasta, obiecując bezwzględną naprawę warunków komunikacyjnych Łodzi, zwróciliśmy się do wiceprez. Rapalskiego z prośbą o udzielenie nam informacji na powyższy, interesujący żywo całą Łódź, temat. Rozmowa wyjaśniła szereg rzeczy nieznanych i wręcz sensacyjnych, odnoszących się do tej dziedziny.

— Oddawna już — mówi wiceprez. Rapalski — magistrat, mając na uwadze zarówno potrzeby budowlane miasta, jak i ogromny wzrost intensywności ruchu kolejowego, czynił energiczne starania w kierunku przeniesienia stacji towarowej na Polesie Widzewskie oraz budowy wiaduktu na ul. Tramwajowej.

Miałoby to kolosalne znaczenie dla Łodzi, gdyż przeniesienie dworca pozwoliłoby na oddanie przez państwo miastu znacznych terenów pomiędzy ulicami Kilińskiego i Sienkiewicza, niezbędnych dla normalnej rozbudowy miasta, pomijając już, że podjęcie prac dałoby zatrudnienie około 2000 robotników. Poza tem przeniesienie dworca umożliwiłoby normalną komunikację między południową, a północną dzielnicą miasta, budowa zaś wiaduktu pozwoliłaby na połączenie dwóch odciętych obecnie części Łodzi.

— Kto nie widział tego tunelu przy ul. Tramwajowej ten nie wyobrazi sobie nigdy, jak potwornie on wygląda i w jakich warunkach przechodził przez niego musza codziennie setki obywateli. Metrowej wysokości — zmusza ludzi niemal do czołgania się na czworakach do brzoń pięć minut pod ziemią.

Tunel ten jest tak okropny, że tolerowanie jego istnienia jest poprostu skandalem.

— Magistrat — mówi dalej p. wiceprez. Rapalski — pragnąc bezwzględnie przyczynić się do naprawy tych stosunków, oddał w sierpniu 1926 roku ministerstwu komunikacji jedyne posiadane tereny w śródmieściu, na t. zw. Polesiu Widzewskim, na których miał stanąć w pierwszym rzędzie dworzec towarowy, tembardziej, że władze zobowiązały się do przeprowadzenia natychmiast potrzebnych inwestycji, które likwidowałyby szereg anomalii komunikacyjnych, uniemożliwiających normalny rozwój miasta.

— I cóż się okazało? Rozpoczęły się nasze pielgrzymki do Warszawy. Byłem tam sam zdaje się 5 czy 6 razy i mówilem z wszystkimi, z kimkolwiek tylko można było mówić. Byliśmy u premiera Bartla, u obecnego ministra inż. Kühna. Rozmawialiśmy z nimi oraz z wyższymi urzędnikami ministerjalnymi.

Mówiliśmy i przekonywaliśmy, że rozwój miasta i przemysłu łódzkiego, a w związku z tem olbrzymie powiększenie ruchu kolejowego nakładają na kolej obowiązek dostosowanie do tego nowych urządzeń. Ze stacja kolei t. zw. „Fabryczno - Łódzkiej” znajduje się w tym samym stanie, jak i przed kilkudziesięciu laty w chwili jej powstania. Jeżeli to urządzenie przed pół wiekiem było dostateczne, to dziś jest zupełnie niewystarczające.

— Mówiliśmy o wszystkich bolączkach kolejowych Łodzi, słałiśmy memorjały, prezes rady inż. Holcgreber dwukrotnie poruszał te sprawy na konferencjach państwowej rady kolejowej i, ciągle spotykaliśmy się z zadziwiającą obojętnością wszystkich. Łódź była zamiedzbanym kopciuszkiem, o którym niechętnie się mówiło i słyszało.

— A co z terenami na Polesiu Widzewskim?

— Otóż właśnie. Tereny te oddaliśmy, nie otrzymując dotąd nic wzamian. Jeszcze podczas ub. kadencji rady miejskiej wystąpiłem z wnioskiem, by ministerstwo określiło dokładnie termin budowy, w przeciwnym zaś razie, by tereny Polesia zostały zwrócone miastu. Wniosek ten wówczas upadł. A w sobotę, podczas pobytu p. ministra Kühna

w Łodzi portuszylismy znów tę sprawę i kategorycznie zakomunikowaliśmy, że jesteście zdecydowani odebrać tereny.

— I cóż na to p. minister Kühn? — Pan minister odparł, że do tego nie dojdzie, gdyż ministerstwo bezwzględnie zajmie się zaniebdaniem komunikacyjnym Łodzi. Jak zaznaczyłem jednak, kto nie widział tunelu przy ul. Tramwajowej, ten nie wyobrazi sobie nigdy jak to wygląda. Zapraszaliśmy więc wielokrotnie p. ministra, by to obejrzał, jak przyjedzie do Łodzi. Zapraszaliśmy tak długo, aż się zgodził. I pojechał tam z prezesem inż. Holcgreberem.

Widać było, że samo wejście do tunelu zrobiło na panu ministrze przykre wrażenie. Ukazaliśmy jednak, że to nie wystarczy. Prezes Holcgreber zaprosił tedy pana ministra do środka. Minister Kühn jest wysokim mężczyzną, wzdragał się więc, ale wreszcie dał się namówić. Zgiął się niemożliwie, zrobił dwa kroki i szybko się cofnął.

— Tak, macie rację — rzekł — „Jest to niesłychany skandal. Należałoby ten tu

nel zachować w muzeum łódzkim na pamiątkę rozwoju miasta. Nie wiem czy będziemy mogli od razu zaradzić złu, ale po tem co tu widzę, przyrzekam najsolennie, że na wiosnę przystąpimy do budowy wiaduktu”.

Otóż to właśnie. Gdyby się Warszawa nieco zainteresowała bolączkami Łodzi i przyjrzała im się zbliska, nie przez przyzmat memorjałów, z pewnością przestałaby nas traktować po macoszemu i przyspieszyła z pomocą. A trzeba przy-

znać ministrowi Kühnowi, że badał tu wszystkie sprawy tak sumiennie i należycie, jak dotąd nikt.

— Mogę panu obecnie opowiedzieć coś ciekawego, o czem dotąd nikt nie wie — mówi wicepr. Rapalski. — Otóż w swoim czasie magistrat czynił starania u inż. Romockiego, ówczesnego ministra komunikacji. Przedkładano mu te wszystkie sprawy i pewnego dnia otrzymano urzędowy komunikat, który obecnie znaleźliśmy i przechowujemy. Dokument ten zawiera oświadczenie inż. Romockiego, iż wydał on dyspozycję odnośnie rozpoczęcia prac inwestycyjnych w Łodzi, tak, by na dzień 1 stycznia 1929 roku most na ul. Kilińskiego mógł już być usunięty i tereny te oddane do użytku miasta.

Otóż za kilka dni mamy już 1 stycznia 1929 r. Gdzie inwestycje, gdzie obietnice? Nawet się prac nie rozpoczęło. Przytaczam to dla zilustrowania, jak Warszawa z nami się liczy.

— A jakie wrażenie wywarła na panów wizyta p. ministra Kühna?

Nadzwyczaj dodatnie. Widać było, że jest to człowiek, który się interesuje wszystkimi, nie tylko z obowiązku swego stanowiska i że bada wszystko po to właśnie, by zaradzić złu. To pozwoliło nam wierzyć, że po obejrzeniu tunelu na ul. Tramwajowej i przyrzeczeniu nam, postara się o uzyskanie kredytów i słowa dotrzyma.

I w istocie dotrzymał. Przed kilkoma dniami mieliśmy odpowiedź od p. premiera Bartla, że na skutek naszych usilnych próśb i memorjałów, do preliminarza budżetowego na rok przyszły wstawiono 800.000 złotych na budowę dworca kolejowego na Polesiu. Obecnie dowiedzieliśmy się, że suma ta podniesiona została do 1.400.000 złotych. Suma ta, w lwiej swej części przeznaczona jest na budowę wiaduktu.

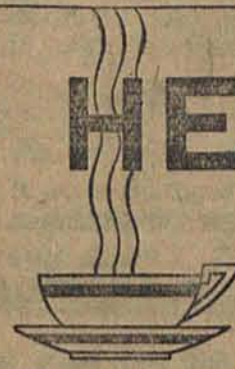
— Czy ta suma wystarczy?

— Jest to bardzo mało. Sam minister Kühn oświadczył, że na potrzeby kolejnictwa w Łodzi potrzeba 20 milionów złotych. Kosztorys budowy wiaduktu, sporządzony dwa lata temu przewidyuje 1.200.000 złotych, przypuszczam je dnak, że suma ta nie wystarczy.

— Ale... lepszy wróbel w rękę. Należy tylko żywić nadzieję, że przy układaniu przyszłego preliminarza budżetowego, potrzeby Łodzi zostaną jeszcze bardziej uwzględnione. P. minister Kühn bowiem naocześnie przekonał się o naszych niedomaganiach.

Na tem zakończyliśmy rozmowę z p. wicepr. Rapalskim.

Sum.



## HERBATA LYONS'A

Herbata, którą pije cała Anglja.

## 5.000 panien otrzyma posag

Posiadacze polis tow. ubezp. „Rosja” otrzymają 1 zł. i 30 groszy za rubla.

Na mocy ustawy o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych zakończona została rejestracja polis, będących w posiadaniu obywateli polskich na towarzystwo „Rosja”. Rejestracja ta nie jest jeszcze ostatecznie zamknięta, albowiem wiele osób zgłosiło tylko swe pretensje, natomiast nie dostarczyło dowodów dokładnych i dokumentów stwierdzających ich uprawnienie do przyjmowania udziału w podziale majątku tego towarzystwa.

Ogółem wniesiono do rejestru 5400 zgłoszeń. Pozatem około 2000 zgłoszeń podlega sprawdzeniu i dopełnieniu dokumentów.

W ten sposób trzeba liczyć, że 7000 ubezpieczonych w dawn. „Rosji” będzie miało prawo do odzyskania pewnego ekwiwalentu z tytułu swego ubezpieczenia.

Jak prowizoryczne dane wskazują

przeciętna wysokość polisy wynosi 1000 rubli. W ten sposób 7 milionów rubli należy się obywatelom polskim od b. towarzystwa ubezpieczeń.

Na pokrycie tego majątku składa się znany dom na Marszałkowskiej, oceniany przez znawców na 900.000 do 1 miliona dolarów wartości, następnie dom w Wilnie w cenie 150.000 dol. Jednym słowem repartycja majątków pomiędzy ubezpieczonych nie będzie najgorszą i wyniesie conajmniej 1 zł. 30 gr. za rubla.

Z pośród 7.000 zgłoszonych polis 66 proc. są to polisy posagowe. Odbiora obecnie te panny ubezpieczone swe posagi, co niewątpliwie przyczyni się do wzmoczonego ruchu w dziedzinie zawierania małżeństw.

Są jednak tacy, którzy utrzymują że posagi nie pomoga, bo się w międzyczasie panny mocno zestarzały.

## Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

Kto spłaca zaległe komorne, nie będzie eksmitowany.

W ostatnim Dzienniku Ustaw z dnia 15 b. m. ukazała się ustawa zmieniająca częściowo ustawę o ochronie lokatorów.

W myśl nowej ustawy eksmisja bezrobotnych z mieszkań na mocy decyzji sądu nie będzie wykonywana o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca prócz bieżącego komornego, zaległe komorne

w ratach wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego.

Dotychczas bowiem ustawa broniła tylko bezrobotnych. Z chwilą jednak gdy bezrobotny otrzymywał pracę nie podlegał już ochronie lokatorów.

Ustawa ta obowiązuje od dnia jej ogłoszenia.

Pocątek szczęścia i miłości. — Blaski i cienie sławy. Słodczy i gorycz władzy poznał młody w esniak, który po wielu awanturnych przejściach objął rządy jako

**Prezydent Iwanem Mozzuchinem**  
w roli tytułowej.

wkrótce w „Casinie”.

Potężny dramat współczesny z bożyszczem ekranu

**Tylko 6 milionów zł. wynosi deficyt bilansu handlowego.**

Główny urząd statystyczny wykończył obliczanie bilansu handlowego za m. listopad.

Jak się dowiadujemy, deficyt tego bilansu za listopad wyniesie zaledwie 6 milionów złotych.

Jest to kolosalne polepszenie bilansu, gdyż, jak wiadomo, deficyt we wrześniu wynosił 62 miliony, a w październiku 32 miliony złotych.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

SPLENDID

wstrząsającego dramatu życiowo-erotycznego najnowszej produkcji 1928-29 roku

## „CYRK WOLFSONA”

Poteżna epopea ludzkich namiętności: miłości, zazdrości i nienawiści, rozpaczliwa walka matki o dziecko z rozjuszonym szympansem na szczycie wielopiętrowego komina. Film, który pod względem napięcia dramatycznego nie ma sobie równego.

W rolach głównych **HELENA ALLAN** najpiękniejsza dziś kobieta Europy oraz słynny **DOMENICO GAMBINO**

Wspaniałe sceny cyrkowe! Ośniewające sceny baletowe! Niewidziana tresura dzikich zwierząt!

**UWAGA:** Film ten nie ma nic wspólnego z wyświetlanym ongiś obrazem pod podobnym tytułem.

Ilustracja muzyczna pod bat. A. Czudnowskiego

DZIŚ początek o godz. 4.30 pp.

## RADJOPROGRAM

ŚRODA 19-go GRUDNIA.

11.56—12.10 — Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom., hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15.00—15.20 Kom. meteor., gosp. i nadpr. 15.20—15.45 Odczyt org. staraniem Ligi Samowystarczalności gospodarczej p. t. „Jak pracuje i żyje polski robotnik w Ameryce” — prezes Wacław Bielecki. 15.45—16.00 — Kom. harc. 16.00—16.30 — Muzyka płyt gramof. Gramofon i płyty ze składu B. Rudzkiego (Marszałkowska 87 i 146). 16.30—16.55 — Program dla młodz. Kalif Chasyd (Transmisja z Krakowa). 17.10—17.35 — Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. dla naucz. geografii pt. Litwa Kowieńska pod względem gospodarczym — p. Stan. Gorzuchowski. 17.35—18.00 — Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stepowski. 18.00 — Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimłińskiego 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.30—19.55 — Odczyt pt. Na Kujawach (dział Krajoznawstwo) prof. Aleksander Janowski. 19.55—20.00 — Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.20—20.30 — Nadpr., komun. 20.30 — Muzyka fiński. Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimłińskiego (fort.). — W przerwie komun. Teatrów Miejskich. 22.00—22.05 — Komun. lotn.-meteor. 22.05—22.20 — Kom. PAT. 22.20—22.30 Kom.: polic., sportowy i nadpr. 22.30—23.30 — Transm. muzyki tanecznej z rest. „Oaza”. Ork. pod dyr. Kier. Karbowiaka.

## W notesiku businessmana.

Łódź, 19 grudnia.

OBNIŻONO OPŁATE STEMPLOWĄ z 0,2 procent na 0,1 proc. od obrotu walorów. Odnośne rozporządzenie ministra skarbu ukazało się w Nr. 100 dziennika ustaw.

ZAKUP PSZENICY na rezerwy zbożowe został zakończony cyfrą 800 wagonów. Akcja tworzenia państwowych rezerw zbożowych jest ukończona wobec wyzerpania przeznaczonych na ten cel środków i obejmuje razem (żyto i pszenica) około 66.000 ton, w czem pszenicy 8.000 ton.

PRZY BADANIU ROZPIĘTOŚCI CEN herbaty, kawy, cukru i innych artykułów pierwszej potrzeby zlecono min. spraw wewn. zbadać jaki wpływ na poziom cen wywiera kredyt udzielany przez sklepiki.

ZE STRONY RADY NACZELNEJ KUPIEC-TWA wyrażają obawy, które już od szeregu miesięcy są na łamach „Republiki” wysuwane, iż większość sejmowa uchwali podatek majątkowy, zwiększający obciążenie podatkowe o 100 milj. złotych, a odrzucił inne projekty, w pierwszym rzędzie o podatku gruntowym. Taka reforma uważana jest przez sfery kupieckie za znaczne pogorszenie sytuacji dotychczasowej.

## CZTERY STRZAŁY

rozległy się w cieniściej alei parkowej

Sąd nie wyjaśnił tajemnicę czterech strzałów w majątku ziemskim Śniegocin pod Łodzią.

Dochodzenie policyjne zdołało jedynie ustalić co następuje:

W majątku ziemskim Śniegocin, stanowiącym własność p. Anastazji Śniegockiej przez pewien czas był rządcą Wacław Nawajski, obywatel czeski. Nawajski często odwiedzał Antoniego Jankowskiego, dzierżawcę sąsiedniego folwarku „Nowy gaj”.

Podobno starał się on o względy młodej córki dzierżawcy.

W dniu 17 lipca r. b. Nawajski umówił się z panną Jadwigą że wieczorem spotkają się w ich parku. Według zeznań sąsiadów, spotkanie to odbyło się w oznaczonym czasie.

Gdy młoda para przechadzała się w cieniściej alei parkowej, nagle, takby z pod ziemi, wyrósł przed nimi

stary Jankowski.

Dzierżawca zrobił córcę awanturnicę, że bez jego wiedzy spotyka się z Nawajskim. Młodzieniec dotknięty na honorze, nie pożegnał się nawet z dzierżawcą i udał się do domu.

Gdy znajdował się w odległości kilkunastu kroków od Jankowskiego,

rozległy się cztery strzały.

Nawajski rzucił się do ucieczki. Nie wrócił już do Śniegocina. Młodzieniec pieszo dotarł do Kutna, a stamtąd pojechał do Płocka do swej znajomej Walerji Czaplückiej, której opowiedział o całym zajściu.

— Wróć do Pragi — mówił jej — nie mogę znieść tutejszych stosunków... Wstydę się wrócić do Śniegocina. Ludzie mogą pomyśleć, że rzeczywiście coś złego zrobiłem tej dziewczynie, chociaż jestem zupełnie niewinny.

W sierpniu p. Śniegocka, właścicielka majątku, którym zarządzał, otrzymała od niego

list z Pragi.

Młodzieniec pisał, iż wyjechał z Polski na skutek strzałów danych do niego „przez egzaltowanego ojca w obronie nieatakowanej niewinności dziecka”.

Władze policyjne na podstawie tego listu oraz zeznań kilku świadków wdrożyły dochodzenie, w rezultacie którego 62-letni dzierżawca Jankowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj sprawę tę rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Kopaczewskiego i Taubenszlaka.

Oskarżał prokurator Zgłiszczyński.

Świadkowie nie stwierdzili również, iż strzelał Jankowski. P. Śniegocka słyszała wprawdzie 4 strzały, lecz nie widziała strzelającego.

Sąd po dłuższej naradzie Jankowskie go uniewinnił z braku dowodów.

das.

## Ze sportu.

## Sprawa przeniesienia terminu

narodowego biegu na przełaj.

Jak się dowiadujemy Związek Strzelecki wystąpił do Polskiego Związku Lekkoatletycznego o przesunięcie terminu dorocznego biegu narodowego na przełaj z marca na koniec pierwszej lub początek drugiej połowy kwietnia. W motywach swych związek strzelecki wskazuje, że nie jest w stanie obsłać licznie tego biegu, gdyż napotyka na trudności, które wylaniają się na skutek bardzo wczesnego na nasz kraj organizowania imprezy. — Np. wschodnia podkarpaska część kraju — pozbawiona możliwości wczesnego treningu nie jest do biegu należyście przygotowana.

W piątek, dnia 21 grudnia  
przyjeżdża  
król skrzypków

BRONISŁAW

HUBERMAN

i wystąpi tylko jeden raz

w Filharmonji

o godz. 8.30 wiecz.

Skład wyrobów skórzanych i przyborów podróżnych

E. LOTENBERG

27 Piotrkowska 27

Poleca na nadchodzące święta:

TOREBKI DAMSKIE  
NESSESERY  
MANICURY  
PORTFELE MĘSKIE  
TEKI, TECZKI szkolne  
PAPIEROŚNICE  
WALIZY i t. p.

Nasza dewiza:

Największy wybór  
Najprzedniejsze gatunki  
Najpiękniejsze modele  
Najprzystępniejsze ceny.



Najlepiej nam smakują  
wódki i wina krajowe  
STEFANA GENELI i S<sup>ki</sup>  
WARSZAWA





## Konjunktura gospodarcza w Polsce.

I.  
Na rynku księgarskim pojawił się III zeszyt czasopisma „Konjunktura Gospodarcza”, wydawanego przez Instytut Badań Konjunktur przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Jakkolwiek czasopismo to jest wydawane odnkami kwartalnymi i III jego zeszyt obejmuje materiał statystyczny za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień — uwagi odnośnie ogólnej sytuacji sięgają nieco dalej, dotyczą również października a poczęści nawet i listopada. Z tych względów uwagi te i refleksje są jeszcze pełne najświeższej aktualności i winny być chociażby w zarysie podane do wiadomości szerokich kół przemysłowych i handlowych Łodzi.

Instytut badań konjunktur charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce jako fazę lekkiego ożywienia przy czym jako cechę najznamienniejszą tej fazy uważa fakt iż „tempo wzrostu produkcji dóbr wytwórczych jest ściślejsze, niż tempo wzrostu produkcji dóbr spożywczych”.

W charakterze bliższego wyjaśnienia należy dodać, iż do gałęzi wytwarzających dobra wytwórcze Instytut zalicza: przemysł metalowy z maszynowym i elektrotechnicznym, chemiczny (poza gazowaniami i fabrykami zapalek), cementownie, cegielnie, huty szklane, tartaki przemysł budowlany i t. p. — natomiast do gałęzi wytwarzających dobra spożywcze: przemysł włókienniczy, spożywczy, odzieżowy i t. p.

Ponieważ więc od I kwartału roku bieżącego produkcja I gałęzi dóbr („wytwórczych”) rośnie szybciej aniżeli produkcja II gałęzi dóbr („spożywczych”) — przeto — według mniemania Instytutu badania konjunktur — wyszliśmy z tej fazy gospodarczej, która nosi miano „poprawy” a wstąpiliśmy w fazę następną (przy której inwestycje przemysłowe odbywają się w bardzo szybkim tempie) i którą ekonomisci zwykli nazywać fazą „ożywienia”.

Nadmienić jednakże należy, że w tym okresie (od lipca do października włącznie) również i produkcja dóbr spożywczych wzrastała bez przerwy i że wogóle miesiące ostatnie były pod względem rozmiarów produkcji rekordowe (za wyjątkiem... przemysłu włókienniczego!) Ponieważ i import wzrastał w tym samym czasokresie, przeto autorowie czasopisma wnioskuje, że „ożywanie” w Polsce nie słabnie, lecz wręcz przeciwnie stale się wzmacnia.

Charakterystycznym jest, iż mimo tego „ożywienia”, ceny naogół nie wzrastają, ale trzymają się mniej więcej tej

samej normy: przyczem (fakt dla Łodzi w chwili bieżącej niezwykle ciekawy!) — ceny towarów skartelizowanych — jak węgiel, żelazo, benzyna, sery i t. p. — mają tendencję zwykłą, natomiast ceny towarów nieskartelizowanych — spadają (np. włókiennicze!) Dzięki tej wzajemnej kompensacji — wypadkowa ogólna cen trzyma się na równi.

„Konjunktura Gospodarcza” tłumaczy panującą ciąsnotę rynku pieniężnego nadmiernymi inwestycjami, jakich dokonano w okresie 1926 r. — 1928 r. z bieżących zysków, bez dopływu obcych kapitałów do Polski.

Przestrzegając przed nadmierną rozbudową aparatu wytwórczego — przegląd ogólnej sytuacji gospodarczej kończy się słowami następującymi:

„Przewidywanie, jak w rzeczywistości ułoży się konjunktura w Polsce jest niezmiernie trudne. Możemy jedynie stwierdzić, że w miesiącach ostatnich osiągnęliśmy rekordowy poziom produkcji. Czy jest to punkt najwyższy, po którym nastąpi dalszy wzrost, czy też raczej ów najwyższy punkt oznacza maximum konjunktury, zwiastujące, że odąd wejdziemy w fazę recesji i t. cofania się — nie wiadomo. Gdyby osiągnęły obecnie punkt był maximum konjunktury, w takim razie powinny już istnieć objawy napięcia... Okaże się to niebawem”.

Tyle — Instytut badania konjunktur. Nam tutaj na łódzkim gruncie trudno się istotnie oprzeć wrażeniu, iż obecna sytuacja gospodarcza nas — w sobie już wiele znamion t. zw. napięcia, po którym zwykło następować ogólne opadanie poziomu konjunktur.

Przedewszystkiem znamienity jest fakt równego poziomu cen, a nawet pewnego opadania cen nie regulowanych sztucznie, t. j. artykułów nieskartelizowanych.

Przy tak zwanem „ożywieniu” prawie zawsze równoległe postępuje zwykła naturalna cen. Jeśli natomiast obecnie, przy słabnącej konjunkturze, za pomocą dalszego kartelizowania uda się podnieść ceny artykułów dotychczas nieskartelizowanych — to sytuacja może uleść przez to tylko pogorszeniu.

Równie znamienitym jest fakt wielkiej ciąsnoty na rynku pieniężnym, przy czem widzimy równoległe postępujący spadek papierów wartościowych.

„Celem pokrycia zobowiązań likwidowano częściowo portfel walutowy i

akcji, co spowodowało pogaż walut, głównie na prowincji, i obniżenie kursu akcji” — taką charakterystyczną uwagę typową dla okresu napięcia znajdujemy na str. 172 tegoż czasopisma.

Wreszcie — ponieważ w charakterystyce czasopisma tak wielki nacisk kładziony jest na tempo wzrostu produkcji należy autorowi przypomnieć jego własną uwagę z II zeszytu iż wzrost produkcji nie jest jednoznaczny z wzrostem obrotów. Ponieważ zaś co do tych ostatnich nie mamy wiele danych w kwartalniku czasopisma, przeto należy wnioskować o wielkości obrotów z przewozów kolejowych, które (po uwzględnieniu poprawek usuwających wpływ wahań sezonowych) posiadały pod koniec czasokresu raczej tendencję zniżkową (od którego to wskaźnika, jak samo czasopismo zaznacza, należałoby jeszcze odjąć wpływ większych przewozów węgla).

Nie ulega wątpliwości, iż w naszym życiu gospodarczym następują również pewne zdrowe i pomysłnie zmiany natury strukturalnej (a nie konjunkturalnej), które hamująco wpływają na wytworzenie się stanu „napięcia”. Do takich należy zaliczyć pewien stały choć powolny wzrost ruchu budowlanego (wcześniejsze rozpoczęcie się sezonowe tego ruchu w roku bieżącym), wzrost w budownictwie prywatnem kapitałów własnych, — dopływ krótkoterminowych kredytów zagranicznych do banków prywatnych i związany z tym fakt spadającego udziału banków państwowych w finansowaniu życia gospodarczego, przyrost własnych wkładów oszczędnościowych wreszcie — (podkreślony w tymże numerze „Konjunktur. Gospodarczej”) fakt realnego wzrostu płac robotniczych o 4 do 5 proc.

Wypadkową tych korzystnych zmian strukturalnych i nieuniknionego pogorszenia konjunkturalnego jest realny rozwój stosunków gospodarczych, który — podobnie jak i w Niemczech — niema żadnego wyraźnego ostrego przebiegu i który dlatego z trudem daje się podciągnąć do jednej z teoretycznych kategorii. Taka jest — zdaniem naszym — ogólna sytuacja gospodarcza w Polsce, we włókiennictwie sytuacja za przedstawia się znacznie gorzej i dlatego obecna jej w Łodzi wypaść musi z natury rzeczy bardziej pesymistycznie.

Ale to wymaga oddzielnego omówienia. Inż. RUSTYN.

## ULGI

### przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

Okólnik ministerstwa skarbu w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1929 zawiera cały szereg przepisów ulgowych, stanowiących inowację w stosunku do obecnego stanu rzeczy. Wśród tych przepisów podnieść należy jeden bardzo ogólny, wedle którego przedsiębiorstwa prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej (zamiast II), o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1927 nie przekraczał kwoty 30.000 zł. a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi nie więcej, niż 50 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Z ulgi tej mogą korzystać przedsiębiorstwa sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

Ponadto specjalne przepisy ulgowe zostały wydane dla księgarń, składów aptecznych (sprzedających wyłącznie towary pochodzenia krajowego), dla przedsiębiorstw taksówkowych, dla zakładów gastronomicznych.

Podania o ulgi winny być wniesione przed dniem 1 stycznia 1929 r.

Składane przez płatników próśby o ulgi mają być bezwarunkowo przesyłane izbie skarbowej wraz z opinią najpóźniej w ciągu 2-tych tygodni po ich otrzymaniu. Próśby wnoszone po 1 stycznia 1929 r. przez przedsiębiorstwa, które istniały w r. 1928 powinny być zasadniczo pozostawione bez rozpatrzenia.

## Przewalutowanie bilansów w spółkach akcyjnych.

Listopad i grudzień są w tym roku miesiącami „spółek akcyjnych”, które masowo odbywają walne zebrania akcjonariuszy, gdyż przed 1 stycznia roku przyszłego muszą przerechnować bilanse na złote według nowego paritetu (zł. 8.81 zamiast 5.18 za 1 dolara).

Obowiązki przerechnowania podlegają wszelkie długi i należności, opiewające na złote w złocie lub w walucie zagranicznej. Budynki, place, maszyny i inne nieruchomości obowiązku temu nie podlegają i mogą być przewalutowane, o ile nabyte zostały przed 30 sierpnia 1925 roku.

Powiększenie majątku spółki, wynikłe z tego przewalutowania, nie podlega opodatkowaniu. Przewalutowane bilanse muszą być do 31 grudnia r. b. zatwierdzone przez zebrania walne akcjonariuszy i w ciągu dwóch miesięcy przedstawione do zatwierdzenia ministrom skarbu oraz przemysłu i handlu.

## GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ  
CZEKI: Holandia 358.23, Londyn 43.27, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.87 i pół, Praga 26.42 i pół, Szwajcaria 171.90, Włochy 46.71, Marka niemiecka 212.55.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Pożyczka inwestycyjna 109, 110, 109.50, pożyczka stabilizacyjna 92, Dolarówka 106.50, 106 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kolejowa 60, kolej 102.50, 8 pr. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.50, 48.25, 8 proc. listy zastawne dolarowe 93, 5 proc. m. Warszawy zł. 53.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 68.75, 4 i pół proc. m. Łodzi 44.25, 8 proc. m. Łodzi 62.10, 7 i pół proc. obl. Scheiblera i Grohmana 90.50, 91.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 183.50, 180, Bank Zachodni 85, Bank Zarobkowy 82, 81.50, Kijewski 96, Spiess 230, Sita i Światło II em. 110, 109, Chodorów 230, Czernsk 4, Firley 55, Leszczyński 18.50, Węgiel 98.50, Lilpop 40.50, Modrzejów 33.50, Ostrowieckie Serja B. 96.50, 98, Starachowice 37.50, Haberbusch 241, 242, Majewski 65.

FABRYKI CYKORJI „BOHM” i „GLEBA” połączyły się w jedno przedsiębiorstwo. Celem połączenia dwóch fabryk jest obniżenie kosztów i ulepszenie warunków produkcji, przy czem akcjonariusze „Gleba” mają możliwość pozostania w dalszym ciągu współwłaścicielami połączonej fabryki.

## Orzecznictwo podatkowe.

W sprawie Nr. K. 658/28 Sad Najwyższy rozważał kwestję, jak należy rozumieć w sensie ustawy o podatku przemysłowym — sprzedaż towaru spożywczy.

W sprawie tej sąd okręgowy ustalił, iż oskarżony sprzedawał drożdże „w większej ilości” nietylko spożywczo, lecz i do piekarni. W skardze kasacyjnej podniesiono, że w zrozumieniu ustawy o pod. przemysłowym piekarzy należy również zaliczyć do kategorii konsumentów, bowiem kupują drożdże w celu zużycia, nie zaś dalszej odsprzedaży.

Sad Najwyższy uznał, że przez spożywców rozumie ustawa tylko kupujących towar w celu spożycia lub zużycia we własnym przedsiębiorstwie. W następstwie tego w konkretnym wypadku Sad Najwyższy zatwierdził wyrok sądu okręgowego, uznając, że skoro handel oskarżonego jest detaliczny, ale nie podpada pod pojęcie drobnej sprzedaży — winien on wykupywać świadectwo przemysłowe II a nie III kategorii.

2) Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie Nr. rej. 2706/28 rozpatrywał kwestję, czy ujemne skutki niewniesienia zeznania istnieją także w postępowaniu przed komisją odwoławczą. Ujemne skutki te polegają, jak wiadomo, na zwolnieniu władzy wymiarowej od przedstawiania płatników w walności, od obowiązku zapłaty i od uzupelnienia, dowodów, które służyć mogłyby do pozba-

waniu podatnika prawa składania z własnej inicjatywy dowodów, w szczególności ofiarowania świadków i biegłych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, iż przywrócenie podatnikowi praw utraconych w postępowaniu wymiarowym nie oznaczałoby równouprawnienia takiego podatnika, ale byłoby raczej uprzywilejowaniem ofensywnego, który bez względu na zaniedbanie obowiązku w postępowaniu wymiarowym mógłby ze skutkiem spowodować przeniesienie akcji wymiarowej do postępowania odwoławczego.

Kierując się temi motywami Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że wskutek niewniesienia zeznania o dochodzie płatnik pozabawił się wogóle wszelkiej możliwości współdziałania w postępowaniu wymiarowym, a więc także w postępowaniu drugiej instancji.

3) W sprawie Nr. K. 569/28 Sad Najwyższy rozważał kwestję niewykupienia przez kilka lat patentu przemysłowego. Sad Najwyższy uznał, że uchylene się przedsiębiorcy od wykupienia świadectwa przemysłowego w kolejno po sobie następujących latach podatkowych stanowi nie jedno przestępstwo trwałe, jak mylnie przyjął sąd okręgowy, lecz szereg samistnych przestępstw, karanych w każdym wypadku oddzielnie.

(Wyroki w całości umieszczone w Nr. grudniowym Orzecznictwa S. P.)

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 17 grudnia — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.40, luty 10.41, marzec 10.43, kwiecień 10.44, maj 10.45, czerwiec 10.41, lipiec 10.41, sierpień 10.33, wrzesień 10.24, październik 10.16, listopad 10.11, grudzień 10.37 loco. 0.59.

Liverpool, 17 grudnia — Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 19.00, marzec 19.22, maj 19.27, lipiec 19.31, listopad 10.05, loco 19.55.

Nowy Jork, 17 grudnia — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 20.07—20.10, marzec 20.08—20.12, maj 20.00—20.07, lipiec 19.71—19.72, październik 19.32—19.33, grudzień 20.22. Środek I (w nawiasach środek II) styczeń 20.16 (20.17—20.19), marzec 20.20 (20.20—20.21), maj 20.15 (20.16—20.17), lipiec 19.81, (19.80—19.81), październik 19.41 (19.40—19.42), grudzień 20.28 (20.28—20.29).

Zamknięcie: styczeń 20.23—20.24, luty 20.19—20.20, marzec 20.25—20.26, kwiecień 20.20, maj 20.19—20.22, czerwiec 20.01, lipiec 19.83—19.87, sierpień 19.68, wrzesień 19.54, październik 19.40, listopad 19.47, grudzień 20.34—20.35, loco 20.50.

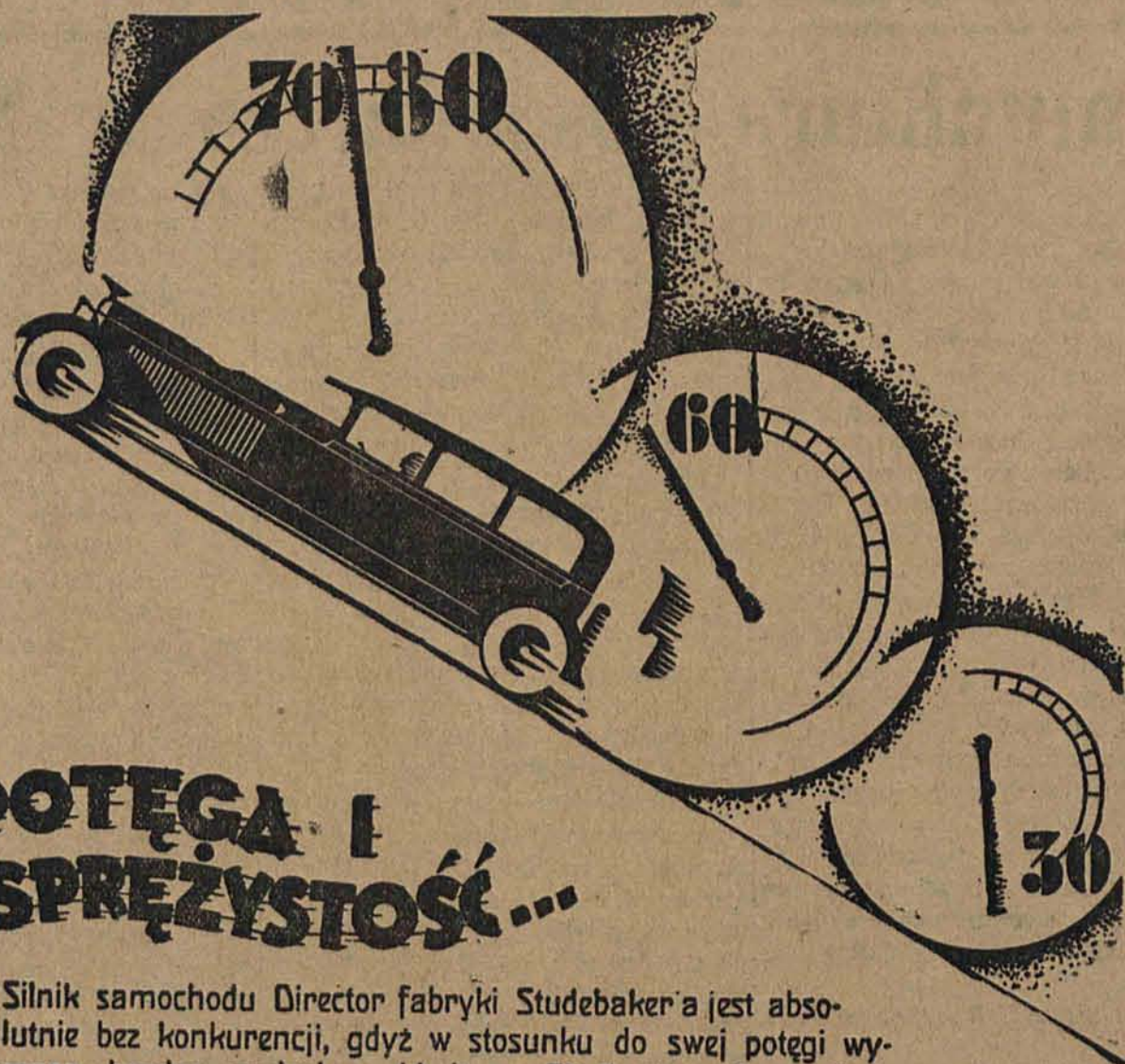
Nowy Orleans, 17 grudnia — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.60—19.61, marzec 19.67—19.68, maj 19.60—19.61, lipiec 19.42, październik 19.92, grudzień 19.52—19.53, loco 19.40.



**Sprzedaż świąteczna**

We wszystkich oddziałach duże zapasy

**Juljusz Rozner**  
Łódź, ul. Piotrkowska 98 i 180.



**POTĘGA I SPREŻYSTOŚĆ...**

Silnik samochodu Director fabryki Studebaker'a jest absolutnie bez konkurencji, gdyż w stosunku do swej potęgi wymaga bardzo małych nakładów. Silnik ten, 6-0 cylindrowy w jednym bloku, z zaworami po jednej stronie, pracuje cicho i sprawnie, ma dużą skalę szybkości i wielką sprężystość. Podwozie samochodu Director jest wyjątkowo mocne i trwałe. Elektrycznie spawane stalowe nadwozie daje całkowitą pewność trwałości tego samochodu, którego sprawność została ustalona w biegu 24-0 godzinnym pod kontrolą Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (A. A. A.) kiedy seryjny Director wykazał przeciętną szybkość 99,323 klm. na godzinę

Części zapasowe stale na składzie.

**MAKS FISCHER & S-ka**

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 177.

TELEFON 461

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE  
AUTOSALE COMPANY G. m. b. H.

Sp. z ogr. odp.

GDANSK, HOPFENGASSE 74.

Adres Telegr.: AUTOSALE, GDANSK.

SAMOCYDODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE

**STUDEBAKER**

WIELKI WYBÓR

**LAMP Elektrycznych**

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z brązu  
**M. BURAKOWSKI**

Piotrkowska 37. Tel. 21-25.



Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznymi.

**Gabinety KOSMETYKI lekarskiej**  
D-ka Mariji Lewinsonowej Cegielniana 6. fr. I p. tel. 43-63

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

**"KOWALSKINA"**

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
"AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

**Poszukuję**

małą

**centryfugę**

do farbiarni, motorową lub ręczną. Oferty sub. „Centryfuga” do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

**Krynica-Zdrój**

Hotel - pensjonat „Trzy Róże” poleca pokoje w cenie 5-8 zł. dziennie. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Tel. nr. 19.

**PIES**

Airedale-Terriers czystej rasy do sprzedania.  
L. Szydłowski, Cegielniana 87 od 1-3 pp.

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO - HANDLOWA” Warszawa, Nowy-Swiat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.

**Mieszkanie**

z 2-ch pokoi i kuchni, w śródmieściu z wygodami do wynajęcia natychmiast. Oferty do „Republiki” pod „B. J.”.

Lekarz-dentysta  
**ROZENBERG-DANIUSZEWSKA** przeprowadziła się na Pomorska 23.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przysmaga chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście.

Zabieg i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po d.

**WSZELKI BÓL GŁOWY**



WYKONANIE „SOWA”

wyrob. laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi. Główna 50

Dr. med.

**Ignacy Grynberg**

choroby wewnętrzne specj. choroby serca przyjmuje od 5-6 p. p. ul. Cegielniana 53. Tel. 74-15.

**Lokal biurowy**

na Piotrkowskiej, blisko Nawrot o dwóch pokojach, 1-sze piętro do odstąpienia. Łask. oferty pod „G. R. 200” 18

**Na raty! Jak za gotówkę!**

Obuwie męskie i damskie, śniegowce, białe damskie i męskie, torebki, parasolki, koldry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary, swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT” Nawrot 15, I piętro.

**Gabinet kosmetyki**

lecniczej i toaletowej

Dr-waj

**Z. SZWAŁBE**

Zielona 17.

godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz

Młoda, inteligentna panna

ze znajomością buchalterji i pisanja na maszynie, poszukuje biurowej pracy. Wymagania skromne. Oferty sub.: „Pracowita” do admin. „Republiki”.

DR. MED.

**ST. BIBERGAŁ**

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. W niedz. od 10-12

Do kłór

**Wolkowyski**

Cegielniana 25. Telefon 26-87. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Do kłór

**Ludwik FALK**

Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

Dr. med.

**Z DATYNER**

UROLOG choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 8-10 rano i od 6-8 w. Piłamowicza 11 (daw. Olgńska) Telefon 48-95.

Dr.

**Różaner**

Dzielnia Nr 9. Tel. Nr 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł

Lekarz - dentysta

**F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.



Mydło PEARSA jest krystalicznie czystym mydłem. Ma za sobą sławę prawie półtora wieku i jest używane przez najwytworniejsze i najpiękniejsze kobiety na całym świecie. Niejedna „światowa piękność“ przez systematyczne używanie mydła PEARSA osiągnęła aksamitnie gładką i **PIEKNA CERĘ**“

# MYDŁO PEARSA

Krystalicznie czyste — Niebywale wydajne.

A. & F. Pears, Limited, London.  
Założone w roku 1789.  
Dostawcy Królewskiego Dworu  
Anglii.



Wylączne przedstawicielstwo  
na Polskę i Gdańsk:  
„UNIONPOL,” A. DE-LUGA,  
Warszawa, ul. Piękna, 20.  
Tel. 60-60. TYPD 2-14PL



Opierzchnięcie  
i  
pęknięcie skóry  
znikają po codziennym lekkim  
masażu

# Crème Simon

stosowanym na skórę wilgotną po umyciu: wysuszyć następnie ręcznikiem. Skóra staje się gładką, twarz i ręce odzyskują aksamitną delikatność młodości.

Crème, Poudre & Savon Simon  
PARIS



# FOSFATYNA FALIERA

**NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI**  
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY

Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.

Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Niezastąpiona odżywka dla matek i rekonwalescentów.

ZADAJCIE SŁYNEJ MARKI FRANCUSKIEJ

**FOSFATYNA FALIERA**

Wstrzegajcie się naśladowictwa.

Paryst, 6 rue de la Tacherie.



Dr. med.  
**Niewiażski**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktór  
**ŁAGUNOWSKI**  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.  
godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2, i 8—9 w.

Dr. med.  
**J. PIK**

przeprowadził się na ul. Żeromskiego 36 (Pańska) róg Zielonego Rynku. tel. 75-50.  
Chor. nerwowe i wewnętrzne  
Psychiczne leczenie cierpiących duchowo nerwowych.  
Przyjmuje od 12—15—7 dla niezamierzonych ceny lecznic

Dr. med.  
**RAPEPORT**

Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia)  
telefon 44-10  
Przyjmuje od 4—8 i 1—2

Doktór  
**Sołowiejczyk**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Piotrkowska 99.  
TEL. 44-92  
przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wieczniedzieli i święta od 10—2.

Lekarz-Dentysta  
**B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3—7

Magister Praw  
udziela lekcji w za. kresie klas 8-miu. Specjalność: polski, niemiecki, historia  
Opracowanie tematów i referatów.  
Wiadomość: skład lamp A. EISNER, Południowa 25, tel. 78-74. 25



**DZBANKI**, imbryki i wogóle wszystkie naczynia kuchenne, powinny być zawsze idealnie czyste i lśniące.

Nic dziwnego, że każda gospodyni szczeni się wzorowo utrzymaną kuchnią. Kto raz wypróbował Vim, ten bez niego obejść się nie może.

Trzeci przedmioty wilgotnym galgankiem posypanym Vim'em, a następnie doprowadzać do polysku miękką ścierką.

Vim może być używany nie tylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkiego w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania. Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

# VIM

Lever Brothers Limited, Anglja.

**Dziś i jutro**  
Sprzedaż gwiazdkowa z ustępstwem  
wszelkich towarów galanteryjnych i bielizny.

## A. Spodenkiewicz

Łódź, Piotrkowska 150 i Konstantynowska 26.

Łódź, dnia 15 grudnia 1928 roku.

## Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na dostarczenie na Polesie Konstantynowskie w Łodzi zadołowanie i zlasowanie 2000 mtr<sup>3</sup> ciasta wa piennego dla wykończenia budującej się Kolonii Mieszkaniowej.

Oferty in minus od sumy zł. 41.00 za m.<sup>3</sup> ciasta wapiennego z wapna kieleckiego, Kadzielnia, Brynica, Borochowieckiego lub Sulejowskiego, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności nr. 14, pokój 41 do dnia 21 grudnia 1928 roku do godziny 12-ej w południe w kopertach zalakowanych pieczęcią firmową z napisem „Oferta na dostarczenie i zlasowanie wapna do budowy Kolonii na Polesiu Konstantynowskim“. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium do dyspozycji Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Oferty będą otwarte dnia 21 (dwudziestego pierwszego) grudnia 1928 roku, o godzinie 13-ej w Magistracie Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 43 i w ciągu następujących 3-ch dni Magistrat rozstrzygnie kto z ubiegających się utrzymał się na przetargu, poczem złożone wadja będą niezwłocznie zwrócone oferentom, którzy się nie utrzymali na przetargu, wadium zaś oferenta, który utrzymał się pozostanie w Magistracie jako zabezpieczenie wykonania przyjętego przezeń w ofercie zobowiązania.

Informacje dotyczące warunków technicznych i terminów wykonania udzielane będą zainteresowanym w Oddziale Architektonicznym Wydziału Budownictwa od dnia 17 do dnia 20 grudnia 1928 roku, w godzinach urzędowych.

# ZABAWKI

w wielkim wyborze oraz ozdoby choinkowe

## „Raj Dziecięcy“

34 NARUTOWICZA 34

KLINIKA LALEK NA MIEJSCU.

# ELEKTRYCZNE ODKURZACZE I FROTERKI SIEMENSA

## „PROTOS“

--- to najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe.



Aparaty „PROTOS“ są proste w konstrukcji, łatwe w obsłudze, odporne na uszkodzenia i dogodne w pracy. Uniwersalny silnik Siemensowski nadaje się zarówno dla prądu stałego i zmiennego. Łożyska kulkowe. Minimalne zużycie prądu (nie więcej 150 wat. na godz.). Pracują spokojnie i bez przenoszenia szkodliwej wibracji na organizm.

**ODKURZACZ „PROTOS“** posiada wiele zalet, stawiających go na pierwszym miejscu wśród wszystkich tego rodzaju aparatów znajdujących się obecnie na rynku światowym. Najważniejsze są: kurz zbiera się do kociołka — nie do woreczka, duże przekroje węża i ssawek — stąd szybkość pracy. Wielka pojemność zbiornika do kurzu. Duża siła ssania. Służy do rozpylania płynów i proszków. Znakomicie odświeża powietrze, wentyluje, dezynfekuje i t. p.

**FROTERKA „PROTOS“** jest jedynym aparatem do froterowania podłóg, posadzek, linoleum i t. p., nadającym się również do włókania — cyklowania. Jako produkt zakładów SIEMENSA — daje gwarancję wieloletniej używalności.

### Bezpłatne demonstracje na żądanie.

Centrala: Warszawa,  
Nowy Świat 30.

Oddział w Łodzi:  
Piotrkowska 96, telef. 63-11.

Kraków - Lwów - Wilno.



Ciepłe buty filcowe, skóra do polowy, poleca  
**J. MIRTEBAUM,**  
Łódź, Piotrkowska 95, po cenach przy  
stępnym.

## Okazyjnie

do sprzedania **SYPIALKA ZŁOTEJ BRZOZY**, prawie nowa, dobrej roboty, modna. **PO TANIEJ CENIE.** Wiadomość w składzie mebli, S. Salomonowicz i S-ka, Łódź, Narutowicza 13.

Najlepiej zaprowadzone chemiczne przedsiębiorstwo przemysłowe, poszukuje dla umorzenia udziału swego wspólnika  
**10—15.000.— DOLARÓW**  
na I miejsce hipoteki za dobrem oprocentowaniem.  
Zgłoszenia uprasza się złożyć pod W. O. 1812 w ekspedycji niniejszego pisma.

## Szofer

monter, z zagraniczną kwalifikacją i praktyką poszukuje posady. Zgł. do adm. „Republiki“ sub. „S. M.“

**FABRYKA POŃCZOCH POSZUKUJE:** majstra do maszyn skarpetkowych i pończoszniczych systemu „IDEAL“.

Wysokie wynagrodzenie i mieszkanie zapewnione. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę

Oferty pisemne z opisem dotychczasowej działalności wnieść do administracji pod „2000“.

## Nauczyciel (ka) geografii

do Żeńskiego gimnazjum (8 godzin. tyg.) od 1 stycznia poszukiwany. Oferty pod „Geografia“.

## Pianino

czarne strony krzyżowe, jak nowe piękny głos, sprzedam okazyjnie. Oglądać można od 10 do 6 wieczorem, Przejazd 86, oficyna I p., m. 42.

**BIURKO amerykańskie poszukiwane.**  
Oferty do administracji niniejszego pisma sub. „K. Ł.“

**Lekarz-dentysta** poszukuje od zaraz

**ZASTĘPCY** do gabinetu dentystycznego na godziny popołudniowe.

Of. sub. „Zastępca“ w adm. Republiki.

**DO WYNAJĘCIA 2 frontowe pokoje** częściowo umeblowane, z używalnością kuchni i wygod Andrzej 43 m. 13.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**NA RATY!** Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteria, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry, bielizna męska, damska, poleca „Kredyt“, Nawrot 15. Uwaga! 1-e piętro.

**UBIORY** męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III w. I piętro.

**KRYNICA.** Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów.

**BIZUTERIE** kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie. „Precyzja“, Piotrkowska 123.

### Do wynajęcia

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią z pierwszorzędnym wykończeniem z wszelkimi wygodami przy ul. Al. 1-go Maja 40, tel. 70-99 od zaraz.

### Poszukiwany duży pokój

ewentualnie z używalnością telefonu w okolicy Piotrkowskiej od Główniej do Andrzeja. Wiadomość telefon 42-20.

### Laureatka

moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej. **Wschodnia 72 m. 19**

**DO SPRZEDANIA** lub wydzierżawienia restauracja z wyszynkiem w Kalisz, ulica Wiejska 4. Wiadomość na miejscu. 19

**SAMOCHOŁ** Chevrolet limuzyna typ 1927 r. w dobrym stanie tanio do sprzedania. Oglądać można od 7-11 rano. Pleprzowa 17. 19

**MIÓD** pszczylny z własnej karpackiej na szczytce Beskidu położonej pasieki — leczniczy — na kaszel, płuca, serce i astmę nadzwyczaj pomocny, wysyłam w dowolnych ilościach netto 1 kg. 6 zł., za zaliczką: ks. Jan Tymczak, gr. kat. proboszcz i dziekan w Benicowej, poczta Sianki, Małopolska. 23

**BACZNOŚĆ!** Niebysza okazja przed karnawałem. Frak nowy no sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u krawca Goldberga, Piotrkowska nr. 141. 28

**GABINET** w dobrym stanie oraz biurko amerykańskie poszukiwane natychmiast, dzwonić 3-5 po poł. tel. 70-78.

**POKÓJ** umeblowany, wejście z przedpokoju, Piotrkowska 81, pier. wejście lewa ofic. III p. Gilles. 19

**POSZUKUJE** pokoju z niekrepującym wejściem do stycznia. Oferty sub: „Bankowiec“ z podaniem ceny do „Republiki“.

**POKÓJ** umeblowany elegancki w śródmieściu dla młodego małżeństwa od zaraz poszukiwany. Oferty proszę złożyć pod „A. B.“. 19

**MIESZKANIE** z 2 pokoi i kuchnią bez wygód w parterowym budynku na Piotrkowskiej w pobliżu Główniej do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: ul. Piotrkowska 182, m. 14 od 3-4 godz.

**POKÓJ** umeblowany, dwuokienny, słoneczny, II piętro, centralnym ogrzewaniem, winda, telefonem do wynajęcia dla izraelity. Oglądać można od 3-5 Narutowicza 16, m. 3.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia dla jednego pana (izraelita), Zawadzka nr. 19, m. 20.

**POKOJU** wygodnego w czystym domu poszukuje inżynier kawaler. Oferty sub: „Inżynier“ do „Republiki“ lub dzwonić 23-72.

**ODNAJME** pokój, Piotrkowska 62, parter na skład lub biuro. Oferty pod „100“.

### Posady

**BUCHALTER** - korespondent pragnie zmienić posadę na podobną lub pomocnika - buchaltera. Oferty sub: „Księgowość“. 22

**POSZUKUJE** się młodego inteligentnego izraelity buchaltera - korespondenta do składu manufakturowego. Oferta sub: „Ch.“. 19

**POTRZEBNY** fryzjer damski czyli fryzjerka od zaraz. Sienkiewicza 52 Sznajder. 19

**POMOCNIK** techniczny - dentystyczny poszukuje posady z 16 tygodniowo. Oferty „Pomocnik“. 19

**DO APTEKI** potrzebny uczeń z maturą. Zgłoszenia Szredowicz Al. Kościuszki 43. 20

**POSZUKUJE** się intel. agentów i agentek. Dobry zarobek również poza pracą dzienną. Oferty sub: „R. 100“. 19

**MAJSTER** pończoszniczy poszukuje posady na maszyny typu Szuber i Salzer i Exas, czyli na Roenderkopf. Wiadomość: Nawrot 63, Ryza. 19

**FABRYKA** pończoch poszukuje: wykwalifikowanych samodzielnych skarpetkarzy i pończoszniczków na maszyny „Ideal“. Zgłoszenia: Nowo-Senatorska nr. 7. 24

**BIURALISTA**, obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod „M. M.“ do „Republiki“. 19

**SAMODZIELNY** buchalter (izraelita) korespondent polsko - niemiecki poszukuje posady. Łask. oferty „Rutyna“

**MŁODA** inteligentna panna z wykształceniem 4-klasowym poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do „Republiki“ „S. E. 200“. 19

**ZDOLNE** panny do sukien potrzebne zaraz. Gdańska 26, m. 3, Pracownia sukien Fiszhaut.

**POTRZEBNY** damski fryzjer lub fryzjerka oraz meski, pensje gwarantowane. Killfiskiego 151, natychmiast. 19

**CHCESZ** otrzymać posadę? Muszę ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa. Żurawia Nr 42 Kursy wyczuła listownie. buchalterii, rachunkowości kmięckiej, korespondencji handlowej stenografii, nauki handlu prawa, kalfigrafii pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo

**MŁODA** inteligentna panienka posiada świadectwo z ukończenia buchalterii, poszukuje posady praktykantki. Łaska we of. proszę złożyć do „Republiki“ pod „Praktykantka“. 18

### Nauka i wychowanie

**KOREPETYCJI** udzielam w zakresie szkoły średniej. Oferty sub: „Wykwalifikowana“. 19

**KTÓRY** z inżynierów dypl. we Francji udzieliłby maturzystce franc. oraz chemii, zechce złożyć ofertę sub: „Egzaminkursowy“. 19

### Rozmaite

**STENOGRAFII** wyczuła listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny - Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przestaliśmy dziwić różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

**ZA WYNAGRODZENIEM.** Jadąc przez ulicę Andrzeja do Alej Kościuszki 39 i stamtąd ul. Piotrkowska do Nawrot 35 zgubiono teczkę skórzaną ciemnobronzową zawierającą notes oraz sprawnik Wedla. Upraszam o zwrot powyższego lub samego notesu do Landau, Aleje Kościuszki 39 za wynagrodzeniem. 19

**PRZYJME** na mieszkanie uczennicę z utrzymaniem całodziennym. Sienkiewicza 39, inżynierowa Malinowska. 18

### Zagubione dokum.

**ZAGINAŁ** wkł. duży dn. 10. 12. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Koziny Pryncypalna 6, Kubiak. 19

**MATRYKULE**, wydana przez gimn. „Wiedza“ na nazw. H. Regensberganka, uczn. kl. VIII, zgubiono. 19

**ZOSTAŁ** zgubiony weksel na sumę 100 zł. wystawca M. Bleihwess na zlecenie S. Pryzand, platny Łódź. Konstantynowska nr. 20 dnia 17 kwietnia 1929 r. weksel niniejszy unieważniam. S. Pryzand, ul. Cegielniana nr. 59. 18

### Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.**  
ul. 6-go lipnia 76, III piętro.  
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

**Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“**

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt. NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejskowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak

Redaktor: Wacław Smólski.

W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.